Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 274 — Rok 132 (3) | Niedziela, 21 — poniedziałek, 22 listopada 1943 r. | DZIŚ: Ofiarowanie NPM. JUTRO: Marka

Żytomierz wzięty szturmem

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 20-go listopada:

W wielkim łuku Dniepru i pod Czerkasami doszło wczoraj tylko do walk lokalnych.

W rejonie bojowym Kijowa nasze dywizje, które przystąpiły do przeciwnatarcia, mimo zaciętego oporu bolszewików i trudnych warunków atmosferycznych i terenowych czynią dalsze postępy. Kilka gwałtownych ataków odciążających sowieckich nie powiodło się. Miasto Żytomierz zajęte przed kilku dniami przez nieprzyjaciela zostało otoczone przez nasze wojska i wczoraj zdobyte szturmem. W samym mieście i w czasie oczyszczania zdobytego z powrotem terenu dostali się w masze ręce liczni jeńcy i obfita zdobycz.

Po obu stronach Homla walczono i wczoraj zażarcie. Podczas gdy na południowy zachód od miasta ciężkie walki są jeszcze w toku, na północny wschód od Homla odparto wszystkie wspierane licznymi samolotami bojowymi próby przebicia się bolszewików, a lokalne włamania oczyszczono w przeciwnatarciu.

Na zachód i na północny zachód od Smoleńska odparto również wczoraj krwawo bolszewików nacierających świeżo doprowadzonymi znacznymi siłami. Częściowo załamały się ataki nieprzyjacielskie w skoncentrowanym ogniu obronnym już przed naszym frontem.

W rejonie włamania na południowy zachód od Newla ożywione walki lokalne.

Na froncie południowych Włoszech obustronna żywa działalność artylerii i oddziałów zwiadowczych. We własnym wypadzie na południowy zachód od Mignano uzyskano poprawienie stanowisk.

We wschodniej części Morza Śródziemnego lotnictwo zaatakowało nieprzyjacielską formację floty i celnymi trafieniami uszkodziło ciężko jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec.

Lotnictwo nieprzyjacielskie dotarło za dnia, aż do zachodniej granicy Niemiec, a w nocy ponad zachodni obszar Rzeszy. Wskutek zrzuconych bomb powstały szkody i straty. 7 nieprzyjacielskich samolotów stracono przy tym, a dwa dalsze ponad Atlantykiem.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały nocy ubiegłej ponownie cele jednostkowe w Londynie.

BERLIN. 20. 11. — Agencja „Telepress dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Stale pogarszające się warunki atmosferyczne oraz stan dróg na południowym i środkowym odcinku miały tylko znikomy wpływ na skalę walk, które stoją nadal — przede wszystkim zaś na skrzydle południowym — pod znakiem niezwykle silnych i pomyślnych akcyj ofensywnych niemieckich. Na północy frontu wschodniego uniemożliwiły ulewne deszcze oraz stałe pogarszający się stan dróg większe operacje bojowe.

Co się tyczy walk na odcinku południowym, dowiadujemy się, że w dniu 18 listopada panował na ogół spokój na froncie Krymu oraz w rejonie ujścia rzeki Dniepru. Natomiast do walk o większym stylu doszło znów w wielkim łuku Dniepru, na południowy-zachód od Dniepropietrowska, oraz na póinoc od Krzywego Rogu. Wobec bardzo poważnych strat, jakie bolszewicy ponieśli w ub. tygodniu, ataki ich obecnie nie miały dotychczasowego charakteru rzucania mas do akcji bojowej. We wspomnianym rejonie bojowym odbywają się obecnie większe przegrupowania formacyj sowieckich. Ponadto zaobserwowano dowozy oddziałów wojskowych i materiału bojowego. Wczorajsze ataki załamały się wszędzie przed lub też na głównych liniach bojowych niemieckich. W zdecydowanym kontrataku usunięto w trzech punktach przełamania frontu o nikłych rozmiarach i to głównie przez niemieckich grenadierów. Niezależnie od poważnych i krwawych strat bolszewicy postradali w tych walkach 23 czołgi.

Dwie sowieckie grupy bojowe, które korzystając z rannej mgły przedostały się pod Czerkasami na zachodni brzeg Dniepru, zostały wśród krwawych strat odparte na drugi brzeg, przy czym w ręce niemieckie wpadli jeńcy wojenni. Dopiero z nastaniem ciemności bolszewicy przystąpili ponownie do ataku, który pozwolił im rozszerzyć miejsca włamania. W godzinach rannych dnia dzisiejszego rozgorzały w tym rejonie bojowym niezwykle zacięte walki, przy czym należy się liczyć z ich trwaniem, ponieważ bolszewicy skoncentrowali większe siły bojowe.

Na wschodnim skrzydle stref bojowych Kijów—Żytomierz dzień wczorajszy upłynął na ogół spokojnie. W kontrataku Niemcy zyskali na zachodnim skrzydle znów na terenie. Wielokrotnie nacierały niemieckie formacje pancerne na sowieckie wypadowe pozycje przygotowawcze zadając bolszewikom dotkliwe straty. Jedna z dywizyj zdemolowała w dniu wczorajszym 13 czołgów. W toku oczyszczania terenu bojowego wzięto do niewoli licznych jeńców, w czym również kilku wyższych sztabowców bolszewickich, których przesłuchanie przyniosło niezwykle ciekawe szczegóły o stosunku, jaki istnieje między politycznymi a wojskowymi dowództwami armii czerwonej.

W ciągu dnia wczorajszego odrzucono aż do samego Żytomierza sowieckie grupy bojowe. W ciągu ostatnich 9 dni niemieckiego kontrataku bolszewicy stracili ogółem 320 czołgów, 450 dział oraz przeszło 10.000 ciężkiej broni piechoty różnych rodzajów, w tej liczbie granatników, karabinów przeciwpancernych, karabinów maszynowych itd. Grabarze wojskowi pochowali przeszło 10.000 poległych bolszewików. Liczba jeńców zwiększa się z dnia na dzień, przy czym doszła dotychczas ponad 2500.

Nalot na miasto szwedzkie

SZTOKHOLM, 20. 11. — Prasa sztokholmska szczegółowo rozwodzi się na temat zbombardowania przez obcy samolot południowo-szwedzkiego miasta uniwersyteckiego Lund. Dany samolot, prawdopodobnie angielski, zrzucił nad Lund pewną ilość bomb. Jak podaje „Afton Tidningen", szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych na pytanie, czy w Londynie wniesiono protest, odpowiedziało, że stanie się to skoro tylko dostarczone będą niezbite dowody na to, że chodzi o samolot angielski.

Odpowiedź na bułgarską mowę tronową

SOFIA, 20. 11. — Projekt odpowiedzi na mowę tronową, wypracowany przez komisję parlamentarną oświadcza m. i.:

Posłowie przyjmują z zadowoleniem do wiadomości, że polityka zagraniczna rządu, przepełniona pragnieniem zachowania pokoju na Bałkanach, będzie kontynuowana według swych dotychczasowych wytycznych. Celem polityki zagranicznej jest zabezpieczenie interesów Bułgarii i wzmocnienie jedności narodu bułgarskiego, co uzyskano przy poparciu Rzeszy Niemieckiej i jej sprzymierzonych.

Odnośnie do polityki wewnętrznej projekt stwierdza pragnienie, aby rząd uczynił wszystko możliwe celem zapewnienia wewnętrznego porządku w kraju. Rząd nie powinien się cofnąć przed podjęciem najostrzejszych kroków przeciwko każdemu, kto by podjął nawet próbę zaburzenia pokoju w kraju. Posłowie patrzą z radością na armię bułgarską, gotową do obrony granic zjednoczonej Bułgarii. Posłowie przyrzekają poprzeć rząd również w dziedzinie polityki finansowej handlowej i społecznej.

Antybolszewickie manifestacje w Łotwie i Estonii

RYGA, 20. 11. — Na terenie Łotwy odbyły się w dniu 18 bm. uroczystości z okazji rocznicy powstania państwa. Przed 25 laty Łotwa zamanifestowała niepodległość kraju, nadając państwu własne prawodawstwo. Z tej okazji Ryga przywdziała odświętną szatę, tonąc w powodzi flag państwowych oraz sztandarów Rzeszy. Na cmentarzu bratnich mogił, bedących miejscem wiecz nego spoczynku poległych w walce za naród i ojczyznę, oraz na pomniku wolności złożono liczne wieńce.

Uroczyste przemówienie wygłosił gen. Dankers generalny dyrektor departamentu spraw wewn.

W mowie swej podkreślił ciemiową drogę ludu łotewskiego po wkroczeniu bolszewików w r. 1940, aż do chwili uwolnienia przez niemiecką siłę zbrojną. Zwrócił on również uwagę na ostatnie zamierzenie Stalina, aby Łotwę proklamować jako „naród sowiecki", który musi być „oswobodzony". Rozprawił się on z tym zamierzeniem Stalina, apelując do narodu łotewskiego, aby wspólnymi siłami i z zaufaniem wystąpił do walki z nawałą bolszewicką.

TALLIN, 20. 11. — W Estonii odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko proklamowanym przez Stalina na konferencji moskiewskiej zakusom aneksyjnym. — W pewnej wielkiej fabryce metalowej w Tallinie przemawiali jeden robotnik metalowy oraz komisaryczny kierownik Związku zawodowego Obaj stwierdzili, że społeczeństwo estońskie ma jeszcze świeżo w pamięci rany, zadane mu przez bolszewizm przed dwoma laty.

„Czy Stalin sądzi — mówili oni — że Estończycy zapomnieli lub że mogli zapomnieć, że ich żony i dzieci porywano wśród nocy przemocą na wpół ubrane z łóżek i wywożono w zamkniętych wagonach bydlęcych jako przymusowych robotników do Związku Sowieckiego. Do dziś dnia brzmią nam jeszcze w uszach płacze i krzyki. Patrzcie na długie szeregi grobów ofiar teroru, na jakie natrafiamy na każdym kroku. Przez cały rok byliśmy niewolnikami Sowietów. Mamy dosyć tego Znajdujemy się obecnie wśród wiru krwawej wojny, która rozstrzygnie o naszym losie po wszystkie czasy. Jesteśmy zdecydowani walczyć wszystkimi siłami i z najwyższym wysiłkiem po stronie wielkich Niemiec aż do zwycięstwa nad znienawidzonym bolszewizmem".

Sprawozdanie Menemencoglu o rozmowach z Edenem, na tajnym posiedzeniu w Turcji

BERLIN, 20. 11. — W dniu 16 listopada, jak donoszą obecnie ze Stambułu, zebrała się w Ankarze grupa parlamentarna partii ludowej na tajne posiedzenie celem wysłuchania sprawozdania ministra spraw zagranicznych o jego rozmowach z Edenem. Na posiedzeniu byli obecni prezydent państwa tureckiego, premier i wszyscy członkowie rządu. Bezpośrednio po tym sprawozdaniu odbyły się narady, które po pięciu godzinach zostały o godz. 20-ej przerwane na godzinę, po czym od godz. 21.00 prowadzono je dalej aż do północy. O godzinie 1.30 bezpośrednio po tych naradach zebrała się grupa niepodległościowa partii ludowej, która również wysłuchała wywodów ministra spraw zagranicznych. Także i w tym zebraniu wzięli udział szef państwa oraz cały gabinet. Wywody ministra spraw zagranicznych i związana z tym dyskusja zakończyły się o godzinie 2.30 w nocy. Wydanie komunikatu urzędowego nastąpiło o godzinie 4.00 rano.

Pierwszy komunikat brzmi:

W dniu 16 listopada o godzinie 15.00 zebrała się grupa parlamentarna partii ludowej pod przewodnictwem swego wiceprzewodniczącego Hassana Baka, posła z Trapezuntu, celem wysłuchania tureckiego ministra spraw zagranicznych. Minister spraw zagranicznych w swoich wywodach na temat sytuacji politycznej rozpoczął od omówienia dokumentów i informacyj, opublikowanych na temat konferencji moskiewskiej, po czym przeszedł do omówienia najważniejszego punktu porządku dziennego, mianowicie swej rozmowy z angielskim ministrem spraw zagranicznych. Jak już ogłoszono w komunikacie wydanym w Kairo, poddano tam przeglądowi sytuację międzynarodową w przyjaznym i odpowiadającym sojuszowi duchu, jak również omówiono zagadnienia działania, wynikające z układu sojuszniczego pomiędzy Turcją i Anglią.

Generalne zgromadzenie niezależnej grupy tureckiej partii ludowej odbyło się w dniu 16 listopada bezpośrednio po zebraniu grupy parlamentarnej partii ludowej pod przewodnictwem swego wiceprzewodniczącego Alirana Trmana, posła ze Stambułu. Po wysłuchaniu oświadczeń tureckiego ministra spraw zagranicznych i związanej z tym dyskusji oraz po uzupełniających wywodach ministra spraw zagranicznych zgromadzenie zatwierdziło politykę zagraniczną uprawianą przez rząd turecki.

Koła zainteresowane polityczne z uwagą i napręźeniem śledziły niezwykle długą debatę na tych posiedzeniach, a rozmiary dyskusji ze zrozumiałych powodów wzbudziły wśród tych kół jak największe zainteresowanie. Komunikaty urzędowe spotkały się z bardzo silną uwagą. Z podanego do wiadomości sprawozdania ze Stambułu oraz komunikatów urzędowych wynika, że grupa parlamentarna tureckiej partii państwowej jednogłośnie zatwierdziła stanowisko tureckiego ministra spraw zagranicznych zajęte w Kairo. Fakt, że w ośmiogodzinnym posiedzeniu tej grupy parlamentarnej brali udział prezydent państwa oraz cały rząd, dowodzi w sposób wyraźny, jak wybitne znaczenie należy przypisać tej uchwale.

W rzeczywistości rząd turecki ani przez chwilę nie wahał się zatwierdzić w najpełniejszych rozmiarach stanowiska swego ministra spraw zagranicznych, zajętego w toku rokowań z Edenem. Rząd turecki wielokrotnie oświadczył, że utrzymanie neutralności stanowi podstawowy element jego polityki.

Głos dnia

Sensacyjnym wydarzeniem dni ostatnich było doniesienie Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o przejściu na stronę niemiecką jednostek z t. zw. polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, operującej w rejonie bojowym Smoleńska.

Nie uderzyło nas w tym komunikacie to, że ci żołnierze korzystając z pierwszej sposobności zetknięcia się z wojskami niemieckimi przeszli masowo na ich stronę, uderzył nas raczej fakt, że ta dywizja „polska" nosi imię bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki.

Nie możemy posądzać tych, którzy tworzyli tę dywizję, już po odkryciu zbrodni pod Katyniem, o nieznajomość nazwiska Tadeusza Kościuszki. Znali go aż nadto dobrze, bowiem nikt inny tylko on był pogromcą imperializmu rosyjskiego w sławnej bitwie pod Racławicami. Już chociażby z tego powodu nazwisko jego nie nadaje się absolutnie do nazwy dywizji w tak samo imperialnej Bolszewii.

Drugi powód jest nie mniej ważny. Przecież nikt inny tylko Tadeusz Kościuszko wydał Uniwersał Połaniecki, w którym rzucił myśl wyswobodzenia ludu wiejskiego z jarzma niewoli i poddaństwa, obiecał mu także dalsze przywileje, których niestety nie wprowadził w życie. I ten program, wyrażony dobitnie w Uniwersale, nie zgadza się absolutnie z programem bolszewickim, który właśnie każe odbierać chłopu ziemię, stwarzając z niego znów niewolnika Dlatego też nazwanie tej „polskiej" dywizji imieniem Tadeusza Kościuszki jest wielkim błędem propagandy kremlowskiej. I cóż się dziwić, że żołnierze z tej dywizji opuszczają ją gromadnie i przy pierwszej sposobności przechodzą na stronę Niemców?

W KILKU WIERSZACH

× Rząd Stanów Zjednoczonych oraz rząd Związku Sowieckiego podzielają zdanie rządu brytyjskiego w sprawie os atnich zajść na terenie Libanonu.

Szef tymczasowego rządu wolnych Indyj Subhas Chandra Bose przemawiał w tokijskiej hali miejskiej przed audytorium liczącym 4000 słuchaczy. W przemówieniu tym wyraził on podziękowanie za sympatię i czynne poparcie Japonii na rzecz niezależnych Indyj.

Badoglio utworzył „techniczny" rząd składający się z szeregu podsekretarzy stanu, oraz Badoglia jako premier. Jak donosi Reuter, rekonstrukcja ta wynikła na skutek stanowiska Sforzy, który nie chciał wejść w skład rządu.

We środę otwarto w Tokio pierwszą konferencję dziennikarzy Wielkiej Azji Wschodniej. Przybyło 82 przedstawicieli ze wszystkich obszarów Wielkiej Azji Wschodniej celem wspólnego opracowania linij wytycznych odnośnie do poparcia prowadzenia wojny i organizacji Wielkiej Azji Wschodniej.

Admiralicja brytyjska doniosła o stracie brytyjskiego poławiacza min „Cromaolty" oraz jednego okrętu strażniczego.

△ Brytyjska służba informacyjna donosi z Rio de Janeiro, że w poniedziałek przypłynął tam szwedzki parowiec „Gripsholm". Na pokładzie jego znajduje się około 1500 Amerykanów i Kanadyjczyków wracających z Japonii. „Gripsholm" jest w drodze do Nowego Jorku.

W jednej ze szkół w miejscowości St. Le na brzegu Kanału La Manche zdarzył się niezwykły wypadek. Oto załamała się podłoga w jednej z klas, przy czym 120 dzieci wpadło do piwnicy. Spod gruzów wydobyto 6 dziewczynek, które odniosły bardzo ciężkie zranienia. Dwie spośród nich zmarły wskutek odniesionych obrażeń.

Agencja Reutera przynosi potwierdzenie, iż na stanowisko posła brytyjskiego przy komitecie de Gaulle'a brany jest pod uwagę Duff Cooper.

△ W dniach 14 i 15 listopada br. zlikwidowano na froncie wschodnim 481 czołgów nieprzyjacielskich.

Podano do wiadomości nominację zast. nacz. dowódcy syjamskiej armii narodowej gen. por. Phchit Kriangsak na stanowisko ministra obrony narodowej. Od rekonstrukcji gabinetu tj. 15. 12. 1941 r. urząd ministra obrony narodowej spoczywał w rękach premiera.

Minister robót publicznych Portugalii inż. Duarto Bacheto jadąc samochodem do Lizbony, uległ w okolicy Setubal poważnemu wypadkowi samochodowemu. Minister uległ zmiażdżeniu obu nóg. Ponadto poniosła śmierć jedna z towarzyszących mu osób.

△ Admiralicja brytyjska podała obecnie do wiadomości straty, poniesione w czasie zatopienia kontrtorpedowca „Panther". Wraz z okrętem tym zatonęło więc trzech oficerów i 33 ludzi.

Fiasko ponurej imprezy w Sowietach

Organ jeńców polskich w Rzeszy, wychodząca co tydzień „Gazeta Ilustrowana" tak oświetla znany już z ostatnich doniesień fakt przejścia części dywizii im. T. Kościuszki na stronę niemiecką:

Notując ten fakt, który niebawem niewątpliwie stanie się, tak jak sprawa Katynia, jedną z największych sensacyj prasowych świata, z gorzką satysfakcją konstatujemy, że potwierdza on całkowicie wypowiadane przez nas kilkakrotnie przypuszczenia, iż ponura impreza polska w Sowietach skończy się całkowitym fiaskiem. Miejmy nadzieję, że wzruszająca do głębi opowieść oficerów i żołnierzy polskich otworzy ostatecznie oczy na istotę bolszewizmu tym wszystkim zaślepionym, co do tej pory trwali w walce z siłami Europy, a teraz, w obliczu toczącej się nawały bolszewickiej, potracili głowy.

* * *

„Gazeta Ilustrowana" podawała już nieraz dokładne informacje o tak zwanych „dywizjach polskich im. Kościuszki i Dąbrowskiego" w Sowietach, opierając się na doniesieniach prasy sowieckiej i zagranicznej. Do ogólnie znanych już wiadomości możemy obecnie, na podstawie zeznań uciekinierów z szeregu tej dywizji, która w zderzeniu z wojskami niemieckimi przestała właściwie już istnieć, dodać jeszcze fakty i szczegóły następujące. W maju roku 1943 zmobilizowano w Sowietach przez komisariaty wojenne wszystkich b. obywateli polskich, bez różnicy narodowości i przynależności państwowej. Zmobilizowanych wysyłano do obozów w pobliżu stacji Diwowo, okręgu Riazańskiego, gdzie ich zaciągnięto w szeregi formowanej tam dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Dywizja była częścią składową czerwonej armii, uzbrojona w broń sowiecką, umundurowana częściowo w mundury bolszewickie, częściowo zaś w mundury b. armii polskiej. Korpus oficerski rekrutował się z osób narodowości polskiej i ukraińskiej, poddanych ZSSR. Częściowo byli to dowódcy przydzieleni z szeregów armii czerwonej. Żołnierzom dywizji oświadczano kilkakrotnie, że do walki użyci oni zostaną w chwili zbliżania się armii czerwonej do granic Polski. Tych, którzy nie chcieli walczyć po stronie bolszewików, rozstrzeliwano przed frontem oddziałów. W dniach 11 i 12 października dywizja, wbrew oczekiwaniom jej żołnierzy i oficerów, rzucona została do walki w okolicach Małoje-Lenino na południe od Smoleńska. Już przy pierwszej okazji kontaktu z „nieprzyjacielem" oficerowie i żołnierze polscy rzucili się do ucieczki na stronę Niemców, tak że artyleria sowiecka otwarła morderczy ogień po uciekinierach. Po dwu dniach „walk" zaledwie dywizja straciła swoją sprawność bojową.

Ochotnicy do walki z bolszewizmem

RYGA, 20. 11 — Napływ ochotników do formacyj przeciwko bolszewizmowi jest niesłychanie wielki w Rewalu i Rydze. Nie tylko z Dynaburgu, Wilna i Kowna, ale nawet z miejscowości najmniejszych napływają ochotnicy. Między nimi znajduje się dużo takich, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku poborowego lub też dawno go przekroczyli. Tak w Rydze, jak i Mitawie i Libawie szczególnie silny był udział zgłoszeń ze strony mieszkańców Skandynawii osiadłych na Łotwie

Samowystarczalność hodowcy królików

Dziś, kiedy hodowla królików jest tak bardzo popularna, warto zapoznać się z garbowaniem skórek domowym sposobem, który właściwie nie różni się wiele od zawodowej metody, a przy pewnej wprawie, jaką nabywa się szybko, nie zrażając się zdarzającym się czasem niepowodzeniem, można uzyskać doskonałe wyniki.

Bardzo ważne jest umiejętne ściąganie skór. Skórki pokaleczone nie dadzą się dobrze wygarbować, gdyż przy różnych związanych przy tym zabiegach, uszkodzenia mogłyby się powiększyć.

Z królików ściągamy skóry znanym powszechnie sposobem, zacinając skórę wzdłuż wewnętrznej strony tylnych skoków i oddzielając ogonek od mięsa. Najbezpieczniej ściągać skórę bez pomocy noża. Jeśli się nie możemy bez niego obejść, musimy bardzo ostrożnie ciąć, by nie zniszczyć skóry. Uszy oddzielamy od czaszki i zostawiamy przy skórze. Staramy się nie powiększyć otworów ócz jak również pyska.

Jeśli nie możemy natychmiast przystąpić do garbowania i chcemy np. nazbierać więcej skór, musimy je po ściągnięciu wysuszyć. Wypychamy je więc ściśle suchym sianem, słomą lub trocinami, uważając, by nie było fałd, po czym zeskrobujemy tłuszcz, żyły i mięso przy pomocy tępego noża. Jeśli przystąpimy zaraz do garbowania, rozcinamy skóry wzdłuż środka brzucha i skrobiemy na stole.

Skór przeznaczonych do dłuższego przechowywania w stanie niegarbowanym lepiej nie wypychać wyżej wymienionymi materiałami, gdyż w sierści mogłyby namnożyć się owady i robactwo. Nadziewa się je na odpowiednio skrojone deseczki w kształcie tępego klina lub jeszcze lepiej na ramy drewniane, dające się powiększać lub pomniejszać, podobnie do ram od firanek. Zawsze jednak należy uważać, by nie było fałd w skórze. Skóry ściągnięte na płasko musimy naprężyć, przybijając je ostrożnie na desce, uważając, by wokoło gwoździków nie było fałd i suszyć w przewiewnym miejscu.

Jeśli garbujemy świeżo ściągnięte skóry, myjemy je szybko w mydlinach zaledwie letnich, a następnie płuczemy w kilku czystych wodach. Wysuszone skóry należy poprzednio moczyć w czystej wodzie przez dobę.

Przygotowujemy rozczyn z 10 dkg ałunu i 5 dkg soli kuchennej na 1 litr wody. Trzy litry tej mieszaniny wystarczają na dwie skórki królicze. Wkładamy skórki do zimnego rozczynu i pozostawiamy w nim, stosownie do grubości skóry, 2—5 dni; w zimnym pomieszczeniu garbujemy dłużej niż w temperaturze do 20 st. C. Należy co pewien czas mieszać i uważać, by skóry były stale zanurzone w płynie.

Po ukończeniu garbowania płuczemy skóry w kilku wodach. Następnie natłuszczamy je pastą garbarską by zachowały miękkość. Przygotowujemy rodzaj majonezu z żółtek, oliwy i odrobiny wody i nacieramy tym skórki po stronie sierści i składamy każdą z osobna wpół, sierścią na wierzch. Tak pozostawiamy je przez dobę. Po tym czasie rozmieszczamy je i suszymy powoli, naciągając i mnąc je ostrożnie. Jeśli pokaże się po osuszeniu, że są za tłuste, usuwamy nadmierny tłuszcz przez nacieranie obu stron mieszaniną gipsu i trocin. Przed zużywaniem zwilżamy skórki lekko po stronie wewnętrznej i przybijamy je cienkimi gwoździkami sierścią na dół na deskach, uważając, by nie zadzierać brzegów.

Cienkie skórki możemy naprężyć, przyszywając je wzdłuż brzegów na mocnej tekturze, gładząc płasko dłonią i w ten sposób posuwając i naprężając od brzegu przyszytego wzgl. przybitego ku brzegowi, który właśnie przyszywamy. Zbyt silnie wyciągnięte i wysuszone w zbyt wysokiej temperaturze skórki są nietrwałe i szybko tracą sierść.

Można obejść się bez natłuszczania skór pastą Po moczeniu w roztczynie garbarskim opisanym powyżej i wysuszeniu bez natłuszczenia, nacieramy stronę gładką pumeksem w kawałkach lub w proszku, by straciły sztywność, która pozostała jeszcze mimo uprzedniego naciągania i mięcia podczas suszenia Następnie nacieramy je otrębami pszennymi po stronie wewnętrznej, przez co zyskują wielką miękkość Jest to sposób stosowany przez górali, którzy sami garbują skóry baranie.

Sierść naciera się ogrzanym gipsem. Na koniec trzepiemy skóry, czeszemy i szczotkujemy, po czym składamy je do skrzyni zabezpieczonej przed molami.

J. N.

Możliwości produkcyjne rzemiosła wzrastają dzięki utworzeniu wspólnot pracy

Organizacja Wspólnot Pracy na terenie Gen. Gub. prawie wszędzie dobiega końca. Istota ich polega na tym, iż pewna ilość warsztatów została połączona w jedną całość w celu łatwiejszego wykonania zamówień masowych Ilość zakładów w jednej wspólnocie dochodziła często do 25 warsztatów. Na czele poszczególnych wspólnot postawiono warsztaty „przodujące", których kierownicy są odpowiedzialni za całość prac. Dla jednakowego zorganizowania pracy wspólnoty otrzymały specjalne statuty regulujące wykonywanie poszczególnych robót, ściśle według podanych wskazówek.

Dzięki utworzeniu wspólnot, zostaną w szerszym stopniu wykorzystane możliwości produkcyjne rzemiosła, przy czym prace większych warsztatów noszą charakter przygotowawczy, mniejszych natomiast — wykonawczy. Dzięki takiej organizacji nawet mały warsztat, nie dysponujący odpowiednimi maszynami, będzie mógł wykonać każdy obstalunek w terminie przy mniejszym nakładzie sił. Warto zaznaczyć, iż warsztaty wchodzące w skład wspólnot nie zatracają swej indywidualności prawnej i nadal pozostają samodzielnymi placówkami

W tej nowej organizacji pracy rzemiosła na pierwszym miejscu widnieje okręg warszawski, a ściślej mówiąc miasto Warszawa. Nie licząc organizujących się stale wspólnot grupy spożywczej i budowlanej, rzemiosło warszawskie posiada ponad 50 wspólnot w grupie włókienniczej, po 80 w grupach skórzanej i metalowej oraz około 30 w grupie drzewnej. Z wyżej wymienionych wspólnot po włókienniczej największą żywotność wykazuje grupa drzewna. Wspólnoty tej grupy od założenia aż do chwili obecnej wykonały na terenie Gen. Gub. zamówienia, wyrażające się kwotą 3 milionów zł

Szpitalnictwo Krakowa

Miejskie zakaźne szpitale Krakowa uległy ostatnio rozszerzeniu, tak że mogą one przyjąć około 40 pacjentów więcej. Ostatnio zorganizowano ambulatorium przy ul. Jakuba 11. W ambulatorium tym mogą być leczeni bezpłatnie pacjenci skierowani przez Polski Urząd Opieki Społecznej. W razie potrzeby pacjenci mogą być przekazani również do specjalnych klinik.

Osobliwości dawnego Lwowa

Pan Kawecki

Mieszkał przy ul. Ormiańskiej 2. Mieszkańców domu znał, ale z daleka, bo to był inny świat. Raz, przechodząc przez podwórze, stanął jak wryty. Było lato, okna pootwierano, bo podwórko duszne i ciasne, toteż z parterowego mieszkanka w oficynie dobrze było słychać dźwięki fortepianu. Niczego podobnego w tej kamienicy się nie domyślał. Cóż za poczucie rytmu... Zwrócił się w tę stronę, zapukał, wszedł. Otworzyła mu starsza pani i usunąwszy się z uszanowaniem, uczyniła ruch zapraszający.

Przed nią stał pan Kawecki. Któż nie znał go w całym domu, któż nie znał w całej ulicy Ormiańskiej, ba, któż go nie znał w całym mieście!

— Cóż sprowadza do nas, profesorze? Proszę bliżej.

Przeszli z kuchenki do pokoju.

— To panienka grała? — odrzekł wpatrując się w osóbkę stojącą przy fortepianie i nieco zażenowaną. Rozglądnął się, drzwi więcej nie było To było całe mieszkanie.

— Tak, to Marcelka grała. Pójdźże dziecko bliżej — rzekła matka.

— A czy mogę prosić, by mi zagrano coś jeszcze?

Usiadł, Marcelka grała. Po pewnej chwili przeprosił, wyszedł, wrócił z nutami.

— Proszę spróbować tego poloneza, dobrze?

Odezwał się polonez. Kaweckiemu kolana zadrgały.

— A teraz może tego walczyka?

Raz, dwa, trzy, popłynął walc... Potem poleczka. Gość był nienasycony. Ożywiał się widocznie.

— No, a teraz, hop dziś, dziś, panno Marcelko, jakże będzie z tym mazurem?

Poskoczyły drobne paluszki po klawiaturze...

— Dobrze, bardzo dobrze Marcelciu — przemówił już po imieniu, na pół wzruszony mistrz tańca. — Dobrodziejciu — zwracając się do matki — ot, jakiś traf szczęśliwy. Grający mi dotąd stale przy lekcjach pan Sidorowicz, jak to bywa z urzędnikami pocztowymi, jest przeniesiony ze Lwowa. Do Wiednia, nie ma co mówić Zostałem bez grajka. Pani wie co to znaczy. Wie pani także, w jakich się domach uczy tańca. Przecie nie mogę tam kogo bądź prowadzić. Zaangażowałbym Marcelkę... na próbę. Dostałaby 50 centów za godzinę. Proszę rozważyć, poczekam na odpowiedź, byle nie za długo.

Układ stanął. Uboga wdowa po organiście nie potrzebowała długiego namysłu. Musiał jeszcze Kawecki ze swej strony wybadać klientów, czy dopuszczą grajka płci żeńskiej, — bo to nie było wówczas w zwyczaju... Pierwsza dała swą zgodę pani Walentyna z Trojanowskich Horoszkiewiczowa, właścicielka znanego Instytutu wychowawczego dla panien. Za jej przykładem poszły inne domy.

Marcelka wywiązywała się ze swej roli bez zarzutu. Wyczuwała z przedziwną intuicją właściwy charakter każdego tańca, z niezrównaną rytmiką umiała połączyć śpiewność melodii, stała się też wkrótce popularną, potem ulubioną, wreszcie niezastąpioną. Nie skończyło się na lekcjach. Zatrzymywano ją dłużej, aby przy jej grze pełnej życia potańczyć po kolacji, zapraszano do grywania na wieczorkach tańcujących i większych zabawach, ten i ów z nią i potańczył i tak wchodziła powoli w towarzystwo lwowskie. Zarobek okazał się dość pokaźnym, aby przy jego pomocy zapisać się do szkoły Towarzystwa Muzycznego na lekcje muzyki. Jako główny przedmiot wzięła Marcelka skrzypce, jako dodatkowy: fortepian. Poza szkołą, prywatnie, uczyła się nawet śpiewu, a to u mieszkającej wówczas we Lwowie Włoszki, panny Destino.

Po kilkuletniej mozolnej pracy otrzymała stypendium sejmowe w celu dalszego kształcenia się w muzyce we Wiedniu. Resztę potrzebnej na to sumy zebrano w drodze składek prywatnych, znaleźli się bowiem entuzjaści jej talentu, chociaż nikt jeszcze nie przeczuwał tego, co przyszłość przyniesie.

We Wiedniu, gdzie każdy uczeń musiał się poza wybranym instrumentem uczyć choćby z grubsza śpiewu, poradzono Marcelce po próbie głosu, by zarzuciła czym prędzej skrzypce i fortepian i kształciła się wyłącznie w śpiewie.

Tak się też stało. Gdyby się było stało inaczej, nie byłby świat miał Marceliny Kochańskiej. Przybrane dla szerokiej sceny nazwisko Sembrich było nazwiskiem panieńskim jej matki.

A kiedy każdy występ Marceliny Sembrich-Kochańskiej, w jakimkolwiek by to działo się kraju, był triumfem jej sztuki śpiewaczej, kiedy szalejąca publiczność domagała się bisów i kiedy na bis bisów, wpadłszy w trans, intonowała swój słynny „numer" śpiewany po polsku: pieśń Zarzyckiego do słów Asnyka „Między nami nic nie było", kiedy pod wpływem tej pieśni, oddanej z nadludzką niemal akrobatyką techniki, sala trzęsła się w krańcowym delirium, — wtedy, może wtedy stawał jej przed oczyma cichy pokoik przy ulicy Ormiańskiej z matką troskliwą i pierwszą wizytą pana Kaweckiego. Może myśl wielkiej Marceliny biegła ku cieniom człowieka, który pierwszy poznał się na Marcelce i dał jej do ręki zarobek: pierwszy zadatek na drogę do sławy.

Nie darmo martwił się stary Mikuli, wiele to talentów idzie na marne z powodu braku środków na naukę.

Kornel Jaxa Kawecki był najznakomitszym nauczycielem tańca ze wszystkich, jakich Lwów posiadał. Był to zarazem ostatni nauczyciel dawnego autoramentu. Surowy, wymagający, pracę swą pojmował jako wychowawczą. Zmarł w roku 1881. Z następców, przy końcu stulecia, przypominał go najbardziej Budkowski. W tej epoce zawitał do Lwowa boston, międzynarodowy zwiastun nowej ery. Wojna światowa dokonała reszty przewrotu. Nauczyciele w stylu Kaweckich stali się niepotrzebni. A zresztą, czyż daliby się pomyśleć przy akompaniamencie muzyki synkopowej?

T. B.

NA NIEDZIELĘ

Hymn do Najświętszej Panny w Ostrej Bramie



Maryjo, Bogarodzico
Matko cierpiących nędzarzy
Co nad pradziadów stolicą
W bramie stanęłaś na straży!
Spojrzyj na tłumy skruszone,
Co klęczą u stóp tej bramy:
Matko! pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.

Niebiosów wysoka Pani!
Spojrzyj na rodzaj człowieczy:
Oto na sercu znękani,
A któż im boleść uleczy?
Tyś miała serce zranione,
I żal Twój też nie miał tamy.
Matko! pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.

Kiedy nas klęska dotyka
Wstaw się do Syna życzliwie,
Błogosław pracy rolnika,
Błogosław planom na niwie,
Błogosław ojczystą stronę
Z wysokiej baszty Twej bramy!
Matko! pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.

Władysław Syrokomla (1823—1862)

Jedziemy na Łyczaków

— Przepraszam! — Czyby Pan nie zechciał mi powiedzieć gdzie jest Łyczaków?

— Pan jest na Łyczakowie — plac Bernardyński jest jego początkiem, a plac, na którym się znajdujemy — to właśnie plac Bernardyński.

— Tak, ale ja chcę znaleźć ten prawdziwy Łyczaków.

— A więc niech pan wsiądzie na „jedynkę" i dojedzie do ostatniego przystanku, tam znajdzie pan ten sławetny lwowski Łyczaków.

Ulica Łyczakowska dość łagodnie podchodząca do góry, jest jakby ośrodkiem tej dzielnicy, jezdnia krótko przed wojną doprowadzona do takiego stanu, w jakim się teraz znajduje, jest chlubą lwowskiej magistrali. W latach 1610—1700 ożywione stosunki ze wschodem przyczyniły się do tego, że wzdłuż traktu Gliniańskiego (ulicy Łyczakowskiej) zaczęły się pojawiać zabudowania mieszkalne; powstała osada poza murami obronnymi miasta. Wprawdzie pierwsze i najwcześniej powstało poza murami miasta przedmieście Krakowskie i Halickie, ale i Łyczaków rozrastał się dość szybko. W r. 1618 powstaje drewniany kościółek mający na celu stworzenie z polskiej ludności mieszkającej na pustych przedmieściach, a pochodzącej z mazurów, parafię poza murami miasta; 145 lat później kościółek ten został przebudowany na kościół z klasztorem i oddany oo. Franciszkanom, dopiero cesarz Józef kościół ten oddał księżom świeckim. On to skupia obecnie jako kościół parafialny św. Antoniego życie 12 tysięcy parafian. Przed kościołem znajduje się rokokowa figura Matki Boskiej dłuta nieznanego kamieniarza.

Drugim kościołem parafialnym w tych czasach był kościół oo. Paulinów, został on przebudowany z końcem XVIII, a na początku XIX wieku na cerkiew „Piotra i Pawła". Nowsze budowle tej ulicy zasługujące na uwagę to: na samym początku ulicy kościół Klarysy wzniesiony w XVIII w., dalej szpital — dawny klasztor oo. Bonifratrów; po przeciwległej stronie — zakład wychowawczy wraz ze szkołą dla głuchoniemych. Przy ulicy Głowińskiego położony klasztor oo. Pijarów — oddany przez biskupa sufragana B. Głowińskiego na szpital powszechny. I w końcu na samej górze Łyczakowa zbudowany w r. 1936 przez X. Arcybiskupa Twardowskiego kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej. Kwadratowa wieża tego kościoła wysoka na 60 m., wspaniale harmonizuje z krajobrazem Łyczakowa. Tuż na malowniczym terenie rozłożony park Bartosza Głowackiego umożliwia mieszkańcom tej dzielnicy spędzenie wolnych chwil na świeżym powietrzu z dala od gwaru miasta.

To więc jest Łyczaków — w czasie i przestrzeni — czy „prawdziwy", zwiedzający go, gdy umie patrzeć, osądzi. Radzimy mu jednak, gdy chce głębiej w dusze Łyczakowian zajrzeć, ażeby wszedł między nich wtedy, gdy się skupiają w niedzielny dzień w swoim nowym kościele. Nadarza się szczególna okazja właśnie w dzisiejszą niedzielę, w dzień święta Matki Boskiej Ostrobramskiej, pod której wezwaniem łyczakowską świątynię wzniesiono.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·45
Koniec 6·40

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Uroczystości w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej

Uroczystości kościelne związane ze świętem Matki Boskiej Ostrobramskiej przeniesiono na dziś, t. j. niedzielę 21-go b. m. i odbędą się w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie Msze św. o 6.30, 8-ej i 9-tej, uroczysta suma z kazaniem o 10.30. Po południu o 16-tej uroczyste nieszpory.

Realizacja kart ziemniaczanych

Z Urzędu Wyżywienia donoszą:

Mieszkańcy Lwowa mogą — począwszy od dnia dzisiejszego — realizować karty ziemniaczane w całości. Karty ziemniaczane należy złożyć w odpowiednim punkcie wydawania ziemniaków, który poda termin wydawania ziemniaków.

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku 22. 11. wieczora do poniedziałku 29. 11. rana — pełnią następujące apteki: ul. Żółkiewska 116, ul. Janowska 2, Gródecka 81, pl. Prusa 3, ul. Halicka 19, ul. Łyczakowska 155, pl. Teatralny 11.

Biedne dzieci z ochronki w Rzęśnie Polskiej

proszą o starą odzież, bieliznę, obuwie i zbędne zabawki.

Łaskawe dary prosimy kierować do Delegatury Pol. Kom. Op. w Rzęśnie Polskiej lub na ręce p. Jadwigi Cwenarskiej — Lwów, Długosza 7/9.

Wzrost uprawy cykorii

Uprawa cykorii na ziemiach polskich była dość silnie rozwinięta; poświęcono na to powierzchnię wynoszącą około 2.500 ha. W związku z przyłączeniem zachodnich ziem polskich do Rzeszy Niemieckiej główne obszary uprawy cykorii nie weszły w skład Generalnego Gubernatorstwa, wobec czego jego władze przystąpiły z całą energią do uprawy tej pożytecznej rośliny — stanowiącej ważny składnik kawy zbożowej. Dzięki temu w 1942 r. powierzchnia uprawy cykorii w Gen. Gub. wynosiła okrągło 1.000 ha. Areaż uprawy cykorii w roku bież. wynosi 1.300 ha. Główne obszary tej uprawy znajdują się obecnie w Okręgu lubelskim.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Świt: „Ludzie z Varieté"

Już sam tytuł obiecywał, że film ten, zajmujący się prawdopodobnie życiem artystów i kulisami variete — tematem wiecznie frapującym i oryginalnym — będzie dobry. Okazało się natomiast, że jest doskonały. Już sama chociażby plejada takich nazwisk jak tancerka La Jana (nieżyjąca już), Attila Hörbiger, Hans Moser, Hans Holt i inne mówią same za siebie. Artyści ci okazali w tym obrazie głębię swych szerokich możliwości, chociażby już z tego powodu, że scenariusz zajmuje się życiem artystów, a więc jakby ich własnym. Dostarczyli oni wielu szczerych wzruszeń przez doskonałą ekspresję swej gry, i rozśmieszali nas szczerze w odpowiednich momentach. Nie zapomnijmy jednak, że film pokazuje nie tylko kulisy variete ale i scenę, na której możemy podziwiać reprodukcje jedyne w swoim rodzaju. Czy to będzie balet girlasków, czy popisy akrobatów, czy fenomenalna pantomina taneczna wyobrażająca taniec religijno-mistyczny Indian, z solowym występem La Jany, czy też wreszcie występy króla strzelców igrającego życiem swej partnerki, wszystkim tym musimy się zachwycać jako rzeczami rzadko, a może wcale nie widzianymi. Gdy do tego dodamy fabułę dramatyczno-krym., przebogatą olśniewającą wystawę, melodyjny podkład muzyczny, to bądźmy pewni, że całość utkwi nam na długo w pamięci.

Zetes

Dwóch przyjaciół

Listopad, miesiąc nie padania liści, ale miesiąc liści opadłych, miesiąc perwszych białych całunów — jest miesiącem wspominania tych, którzy spadli z drzewa żywej społeczności i leżą w bieli wiekuistości.

Ileż wspomnień leży purpurą liści zeschłych na ulicach Lwowa! Gdy dzisiejsi starcy byli chłopcami wciśniętymi w granatowe mundurki ze srebrnymi galonikami, witali wjazd H e n r y k a S i e n k i e w i c z a do Lwowa, szpaler entuzjazmu tworzyli szych przyjaciół, którzy go gościli, stał kolega po piórze, redaktor naczelny urzędowej „Gazety Lwowskiej" Adam Krechowiecki. Krechowiecki był następcą słynnego pisarza Władysława Łozińskiego, który stworzył z urzędowego, suchego organu jedno z najżywszych pism codziennych polskich, dzięki świetnie prowadzonemu odcinkowi. Ozdobą odcinka było od szeregu lat pióro autora „Quo vadis".

Dodać należy, że i sam Krecho-



mu i kordon przed nieprzeliczonymi tłumami, które umiały kipieć radością tak jak tylko Lwów umiał brać na gorąco wszystko co piękne.

Ówczesne pokolenie młodzieży pragnęło złożyć hołd i najwyższą wdzięczność znakomitemu artyście za to, że rozsławił jak nikt inny imię nasze za granicą. Nie było wszakże narodu cywilizowanego, któryby się nie zachwycał wspaniałością „Quo vadis", powszechnie znaną i przekładaną była trylogia Sienkiewicza.

Ogromny tłum uczniaków szkół średnich lwowskich ustawił się z płonącymi pochodniami po obu stronach dojazdu do głównego dworca kolei. I tym gorejącym szpalerem odbył uwielbiany Mistrz swą drogę triumfalną do miasta.

Całe miasto było serdecznie rade Sienkiewiczowi, na czele zaś bliżwiecki był pisarzem wysokiej miary. Ogłosił kilka poczytnych, nieraz przedrukowywanych powieści historycznych (m. in. „Starosta Zygwulski"), pisywał dzieła historycznoliterackie, przez szereg lat prowadził referat teatralny w „Gazecie Lwowskiej". Ilustracja dzisiejsza przedstawia obu przyjaciół: Sienkiewicza i Krechowieckiego w tej historycznej chwili przyjazdu do Lwowa.

Nasuwa się nam to świetliste wspomnienie dlatego, bo w listopadzie, w trzecim roku Wielkiej Wojny, dnia szesnastego, zgasł w dalekiej Szwajcarii Sienkiewicz, i co listopada przychodzi nam na myśl on, który w tak pod każdym względem wielkim trudzie pisał dla pokrzepienia serc naszych, opętał starych i młodych, biegłych w piśmie i prostaczków umiłowaniem formy artystycznej.

S. P.

Listopad i grudzień u pszczelarza

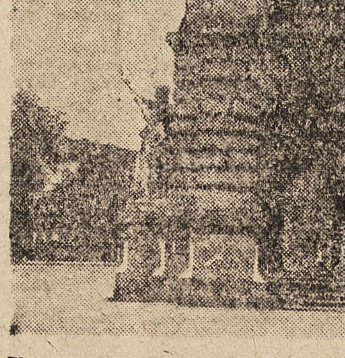
W listopadzie nie mamy już właściwie prawie żadnych czynności w pasiece. Gdy nacisną mrozy, uchylimy zatworu, wypchamy słomą wolną przestrzeń za deską ścieśniającą, na oczka uli, zostawionych na toczku, damy zasłony chroniące przed zimnymi wiatrami i wywabiającymi pszczoły promieniami słonecznymi i na tym koniec.

Kto ma stebnik, czy zaciszną i suchą piwnicę, przeniesie tam swe ule, z czym się jednak nie należy zbytnio spieszyć. W stebniku trzeba wcześnie przygotować wszystko na przyjęcie pasieki, posypać podłogę świeżym piaskiem, ułożyć legary, na których staną ule, sprawdzić, czy wietrzniki dobrze funkcjonują, w dnie ciepłe i pogodne schrony wietrzyć, by nie było stęchlizny.

Przy przenoszeniu uli postępować ostrożnie, starać się je zdejmować i ustawiać bez wstrząsów. Najlepiej nadają się do tego dwa drążki, połączone pasami albo silnym workiem, tak długim, by obejmował prawie do połowy boki ula na nim ustawionego i przenoszonego. Przy kilku pniach posiadanych można się bez takiego nosidła ostatecznie obejść, ale w większej pasiece jest ono nieodzowne. Na taczkach czy tragaczu uli w tym czasie przewozić nie wolno.

Listopad i grudzień to najodpowiedniejsza pora do czytania i uzupełniania swych wiadomości. To czas na obmyślenie planu pracy i gospodarki na rok przyszły, trzeba się bowiem zastanowić gdzie i jak powiększę pastwisko pszczele, czy pozostanę przy dotychczasowym typie uli, gdzie ustawić pasiekę, by jej było zacisznie, wygodnie i naprawdę dobrze, czy są możliwości prowadzenia gospodarki wędrownej, rozpoczęcia hodowli matek choćby tylko na własny użytek, a wówczas jakie przybory będą mi na ten cel potrzebne. Zastanowię się czego mi brakuje do uzupełnienia sprzętu pszczelarskiego (poidło, topiarka słoneczna, pachołki, transportówka, klateczki na matki, sita do cedzenia miodu, węża i t. p.). Obliczyć muszę, jakie miałem dochody i ile z nich poświęcę na urządzenie magazynu podręcznego.

Lata wojny przekonały nas, że dobra i rozumna gospodarka pasieczna jest bardzo rentowna, warto więc robić konieczne wkłady, by ją usprawnić i postawić na należytym poziomie.



U portyku sejmowego gmachu we Lwowie

Wieści z naszych powiatów

KAPLICA SIENIAWSKICH ZABEZPIECZONA PRZED DALSZĄ RUINĄ. — Trzy pokolenia panów Brzeżan, możnych Leliwitów-Sieniawskich, budowało kaplicę zamkową. Dzięki temu w jej pięknej architekturze uwiecznione są trzy style odnośnych epok: najstarsza część kaplicy z połowy XVI wieku — to piękny, surowy, ostrołukowy gotyk. Młodsza od niej — to miły naszemu oku renesans, najmłodsza, skrzydłowa część — to bogaty i pyszny barok, a nawet rokoko. To cacko architektury polskiej zniszczyły jeszcze stacjonowane obok zamku nad Złotą lipą wojska bolszewickie, a później kończył proces niszczenia ząb czasu i niekorzystne warunki atmosferyczne.

W jesieni bieżącego roku przystąpił Komitet miłośników historycznych zabytków z księdzem kanonikiem Adamem Łańcuckim na czele do pokrycia dachu kaplicy. Sprowadzony z Tarponola blacharz pokrył kaplicę blachą, uzyskaną od władz z rozbiórki starych domów i w ten sposób zabezpieczono wiekową świątynię dla przyszłych pokoleń.

STANISŁAWÓW W DZIEŃ POWSZEDNI. — Od dłuższego już czasu Stanisławów wykazuje zwiększony ruch na ulicach i placach. Ciągną długie szeregi wozów, i te jednokonne, i dwukonne, i nowe zaprzężone w woły lub niespotykane dawniej zaprzężone w krowy. Nikogo to nie razi: uznają konieczność i praktyczność tego rodzaju zaprzęgów. Jedzie wóz za wozem, wiezie ziemniaki, kapustę, ostatnie zbiory jesieni na kontyngent. Pełno ich na placach, stacjach odbiorczych, przy magazynach. Rozmaitość typów ludzi i odzieży.

Koło sklepów z manufakturą, obuwiem, wyrobów monopolowych, handlu żelazem gromadzą się liczni przybysze ze wsi, którzy odstawili swój kontyngent, realizują swoje kupony premiowe. Gospodarze wynoszą otrzymaną za premię skórę, obuwie, inni oglądają jakość jej, pytają odbiorców o cenę, tworzą się grupki, wywiązuje się rozmowa. Gosposie już po wyjściu ze sklepów oglądają jeszcze raz po raz któryś z rzędu nabyte chustki, płótna, materiały. Z niesionych koszy i kobiałek wygląda bardzo często cała bateria monopolki obok mahorkowych, sportów czy klubów. Wszyscy są zajęci, rozgorączkowani, każdy ma dziesiątki spraw do załatwienia.

Obok tej rzeszy znów przewija się element miejski. Wszystko żyje pod znakiem pobierania ziemniaków na kartki przydziałowe. Toczą się wózki, wózeczki, taczki, a nawet wózki dziecinne, w których zamiast małej różowej pociechy spoczywa „z wdziękiem" korzec ziemniaków. A ci, którym los nie dał być szczęśliwym chwilowym choćby posiadaczem wózka czy taczek, niosą swój przydział ziemniaków na plecach; choć ciężko, jednak trud się opłaci, nie będzie w tym roku głodu.

W godzinach popołudniowych ruch maleje, miasto powoli pustoszeje, furmanki odjeżdżają, jedynie na dworcu jeszcze ruch przy pociągach podmiejskich — miasto powoli pogrąża się w cieniach nocy.

P. K. Op. W STANISŁAWOWIE. W miesiącu październiku br. ogólna ilość podopiecznych wynosiła 6214 osób, zarejestrowano 189 osób, przestało korzystać z opieki 60 osób. Akcję dożywiania prowadzono w trzech kuchniach, gdzie korzystało z obiadów 871 osób, w trzech punktach dożywiania dzieci — 128 dzieci, w kuchni dla niemowląt — 90 dzieci. We własnym sierocińcu utrzymywano 13 sierót, wykupiono kart żywnościowych dla 791 osób, zapomóg udzielono 601 osobom, suchego prowiantu wydano 325,50 kg dla 276 osób, lekarstw wydano 28 osobom, lekarze udzielili 51 porad bezpłatnie. Ogółem wydano 4627 śniadań, 26.155 obiadów, 1990 porcji mieszanki dla niemowląt, przekazano 110 paczek z żywnością, rozdano 92 sztuk odzieży i 7 par dziewników, udzielono 78 porad prawnych.

Odczuwa się brak tłuszczu, artykułów strączkowych, krup. Przewiduje się rozszerzenie sierocińca, otwarcie bursy dla młodzieży szkolnej i herbaciarni na okres zimowy.

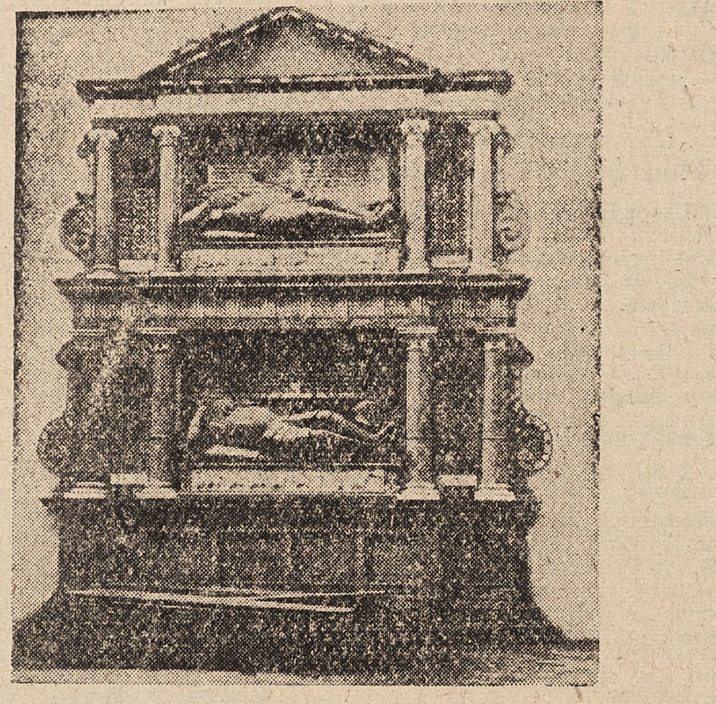
Komitet posiada Delegatury w Nadwórnej, Kałuszu i Haliczu. Dotychczasowa działalność Komitetu spotykała się zawsze z żywym oddźwiękiem i ofiarnością społeczeństwa.

Uświadomienie konieczności solidarnej pomocy spotyka się u młodzieży, czego przykładem są ofiary pieniężne złożone przez uczniów i uczennic szkoły powszechnej nr 9 — zł 706, szkoły handlowej zł 102 — i szkoły krawieckiej zł 100. Zebraną z okazji imienin dyrektora szkoły kwotę, złożyła młodzież na rzecz Pol. Kom. Op. w Stanisławowie.

MILATYN. — Wioska ta w obwodzie złoczowskim o 5 mil od Lwowa leżąca.

Milatyn słynny jest u nas cudownym obrazem ukrzyżowanego Zbawiciela, który jest w wielkim ołtarzu kościoła murowanego należącego do XX. Karmelitów bosych. Jest to obraz niewielki i ledwie na nim dostrzec można oblicze Zbawiciela, tak jest okryty błyszczącymi ofiarami pobożnych, poprzypinanymi do jego rąk, nóg, boku i głowy na pamiątkę doznanych jego cudów.

Wioska ta niewielka i cicha przez cały rok, ożywia się nadzwyczaj w czasie takich pielgrzymek, tłumy bowiem pobożnych w różnych strojach otaczają i zapełniają przybytek Pański, śpiewy nabożne rozchodzą się po okolicy, towarzyszone lirami dziadów, i piękne wieczory letnie, przy oświetleniu kościoła, gdy ozwą się dzwony kościelne i pobożne śpiewy księży, i dalekiem echem rozbiegną się po gajach i lasach, umysł mimowolnie wznosi się na skrzydłach wiary i nadziei ku temu pogodnemu niebu, do stwórcy całej tej uroczej przyrody. (M. Stęczyński: „Okolice Galicji", wyd. r. 1847).



Jeden z grobowców w kaplicy Sieniawskich zamku Brzeżańskiego — dzieło wieku XVII-go

SZPITALNICTWO W KOŁOMYI. — Kołomyja w chwili obecnej liczy trzy szpitale. Jako główny istnieje Okręgowy Szpital Powszechny oraz w oddzielnych dzielnicach położone, w zasadzie będące jego oddziałami — szpital chorób zakaźnych i szpital chorób skórnych.

Najstarszym jest szpital powszechny, istniejący tu ponad 30 lat, dwa inne szpitale powstały dopiero w czasie obecnej wojny światowej.

Szpitale te mieszczą się w dużych, jasnych, czystych budynkach, położone z dala od gwaru ulicznego, otoczone ładnymi ogrodami — przedstawiają idealne miejsce dla leczenia i odpoczynku schorzałych ciał.

Razem kołomyjskie szpitale posiadają około 300 łóżek; są one zaopatrzone w aparaty roentgenowskie, lampę kwarcową, instalacje wodociągowe, słowem w nowoczesne urządzenia. Szpital powszechny posiada trzy oddziały, a to: wewnętrzny, chirurgiczny oraz ginekologiczny, które udzielają bezzwłocznej pomocy we wszystkich wypadkach nagłych, jak też obliczonych na dłuższe leczenie.

Tutejsze szpitalnictwo, dzięki ofiarnej i mozolnej pracy lekarzy oraz personelu pomocniczego, zasłużyło się także w zwalczaniu chorób zakaźnych, a stale jest przygotowane do walki z najgroźniejszą z chorób zakaźnych — z tyfusem plamistym.

NAJDAWNIEJSZE DZIEJE POWIATU ZŁOCZOWSKIEGO. — Wykopaliska znalezione na terenie powiatu złoczowskiego dowodzą, że ziemie te od najdawniejszych czasów były zamieszkane przez ludy bliżej nam nieznane.

W odległości 6 km na północny-zachód od Złoczowa, nad rzeką Złoczówką, na granicy wsi Chilczyce i Poczapy, ciągnie się ogromny łan, gdzie znaleziono wiele różnych ciekawych przedmiotów z dawnych epok. Tu w dawnych czasach znajdowała się osada, o czym świadczy mnóstwo skorup z naczyń glinianych i krzemienne groty do strzał, nożyki, siekierki, a wreszcie późniejszego pochodzenia ozdoby brązowe, które przeszły z południa od ludów znających miedź.

Erę żelazną charakteryzuje głównie przeniesiony z zachodu zwyczaj palenia zwłok i składania popiołów w grobach urnowych. W miarę postępu kultury rozwijał się u ludów objaw społecznego współżycia i skupienia dla zabezpieczenia przeciw napadom wrogów. Tak więc powstawały horodyszcza, z których jedno na Pleśnisku w Podhorcach zostawiło wyraźne ślady do dziś. Poczynione tu poszukiwania dobyły na światło liczne wykopaliska: resztki naczyń oraz broni i liczne kości.

Z wyjątkiem Pleśniska i Oleska nie napotykamy na terenie powiatu złoczowskiego więcej zabytków historycznych z epoki średniowiecza mimo że przez teren ten ciągnął się szlak handlowy ze Lwowa poprzez Olesko i Kamieniec Podolski do Morza Czarnego.

Młodzież w akcji charytatywnej

Zbliżające się miesiące zimowe przynoszą jak zwykle ze sobą więcej pracy oraz troski podopiecznych, których liczba w tym czasie również ulega proporcjonalnemu zwiększeniu. W miesiącu październiku liczba podopiecznych P. K. Op. w Kołomyi wynosiła 3000 osób. Jednym z głównych zadań była kwestia dożywiania, którą objęto w Kołomyi około 800 osób, zaś na prowincji ponad 500 osób. Objęto opieką również osoby, które ze względu na swój wiek czy też stan zdrowia — nie mogły korzystać z obiadów wydawanych w kuchniach Komitetu. Tym wydawano prowiant suchy, jak: chleb, mąkę, cukier, sztuczny miód, konserwy i t. p. Nadto w pewnych wypadkach przyznano opał oraz ciepłą odzież. Pomoc ta udzielana była bezpłatnie. Następnie staraniem Komitetu zorganizowana została pomoc sanitarno-lekarska dla podopiecznych.

Równocześnie ze zwiększającymi się obowiązkami, wobec nadchodzącej zimy, wzrastają również i wydatki. Strona finansowa stanowi dzisiaj bodaje najważniejszą pozycję. Fakt ten zrozumiała polska młodzież szkolna miasta i prowincji; hasło rzucone przez młodzież żeńskiej szkoły nr 1 w Kołomyi, która sama w miesiącu październiku złożyła na Komitet pokaźną sumę 1.848 zł — padło na podatny grunt. I począł się łańcuch ofiar pieniężnych, składanych przez naszych najmłodszych. Nikt nie chciał pozostać w tyle! Szkoła męska nr 2 w Kołomyi złożyła 2.707 zł, młodzież szkolna z Kamionek Wielkich 860 zł, szkoła w Kosowie 690 zł, szkoła w Horodence 1.060 zł, szkoła handlowa w Kołomyi 485 zł, szkoła zawodowa w Kołomyi 400 zł, szkoła nr 3 w Kołomyi 451 zł.

Prócz powyższych datków młodzież szkolna i grono nauczycielskie szkoły nr 1 oraz młodzież szkoły handlowej w Kołomyi złożyły w dniu imienin dyrektorki szkoły nr 1 zamiast kwiatów — łączną sumę 1.146 zł na cele P. K. Op. w Kołomyi. Datki powyższe stanowią dostateczne świadectwo ofiarności polskiej młodzieży szkolnej, która w miesiącu październiku złożyła poważną sumę 10.147 zł.

Świadczy to o wysokim wyrobieniu społecznym naszej młodzieży.

Apel rzucony przez młodzież szkoły żeńskiej nr 1. powinien znaleźć szeroki odźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Szczególnie kupcy, rzemieślnicy, zamożniejsi obywatele miasta, niechaj nie zostają w tyle. Niechaj pamiętają o tym, że nadchodzi zima, że może ktoś gdzieś głodny i zmarznięty czeka na ich pomoc.

Spółdzielnia rolnicza w Janowie

Jedną ze spółdzielni polskich, nowo zorganizowanych w Janowie jest „Spółdzielnia Rolnicza Zakupu i Zbytu z odpowiedzialnością udziałami w Janowie", która mieści się w lokalu przy ulicy głównej, ciągnącej się od wschodu w kierunku rynku. Działalność swoją rozpoczęła 1. IX. 1942 r. dzięki zrozumieniu znaczenia handlu przez społeczeństwo polskie, oraz dzięki energicznemu kierownictwu, które potrafiło obudzić żyłkę kupiecko-spółdzielczą wśród janowskich obywateli.

Spółdzielnia zajmuje trzy lokale: 1) sklepowy, 2) magazyn, 3) kancelaria. Wszystkie utrzymane w porządku i czystości. Personel sklepowy składa się z dwu ludzi obsługi, jednego praktykanta handlowego i jednego transportera.

W spółdzielni można nabyć towary rolniczo-gospodarcze, galanteryjne, przybory szewskie i artykuły spożywcze; oprócz tych artykułów w spółdzielni są wyroby drewniane jak kobiałki, sita, reszota, łyżki, tłuczki, kołotuszki itp. wyrabiane przez miejscową ludność. Jako członek związku rewizyjnego otrzymuje spółdzielnia przydziały artykułów. O pomyślnym rozwoju świadczy fakt otwarcia w najbliższym już czasie drugiego lokalu z branży czysto gospodarczo-rolniczej. Spółdzielnia liczy ponad 400 członków.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KILKA obrazów znanych malarzy oraz dywan perski kupi Sykstuska nr 13. II p. mieszk. 6 5517

SPRZEDAM patefon nowy Leningradzki i płyty. Ormiańska 17 m 8 ostatnie drzwi w podwórzu. 15836

SPRZEDAM buty zakopiański hiszle — nowe 37, eleganckie płaszcze damski zimowy bordo na niską szczupłą, — płaszcz damski futrem podbity granatowy na niską szczupłą, boty filcowe szare przemoczone 37, rudego lisa nowego. Pawlikowskiego 14 m. 2, koło kina Bajka. v

WAGĘ uchylną sklepową sprzedam. Sklep spożywczy, Hoffmana 5

PIANINO zaraz kupię krzyżowe. — Pl Mariacki 10 m. 12 ganek 14820

MASZYNĘ do szycia pieściennikowa nożną sprzedam Krasińskiego 3 m. 2

MASZYNĘ krytą nową sprzedam — Kleparowska 4 I p. m 8 15795

MASZYNĘ pieściennikową nożną, bardzo tanio sprzedam — Kordeckiego 7 m. 5 w podwórzu 15794

FORTEPIAN wiedeński krzyżowy krótki sprzedam — Lisa Kuli 10 mieszk. 4 od godz 14—16. 15676

KUPIĘ skórę kangurr popielaty na kołnierz. Zgł. Gaz. Lw. 15745

FUTRO konie brązowe, śniegowce 36 oraz trencskot deszczowy nowy — sprzedam. Fredry 4 parter lewy v

KREDENS skórzany, płaszcz plusz damski, płaszcz męski ciepły i inne sprzedam. Lwów ul. Sobińskiego 6 mieszk 5 od g. 4—5. 5537

KUPIĘ czelenka czarne lub granatowe franc. obcas nr 37 — Lwów, ul Lindego 2, III p. m 12. 15811

CZARNĄ torebkę prawie nową — sprzedam. Lindego 2 III p. m. 12

SPRZEDAM komplet mahoniowy, — tapczan, bieliźniarkę, stolik oraz maszyna do szycia — Gołąba 15 m. 8 (boczna Łyczakowskiej) v

DOM drewniany do sprzedania. Wiadomość: Kazimierzowska nr. 6. — Kuchengerate. 14655

KUPIĘ nuty: kwartet na dwoje skrzypiec wiolę i wiolonczelę oraz podręcznik nauki kontrapunktu. Listy z ceną kierować do Gaz. Lw. 14657

SMOKING sprzedam. Listopada 20, I p., m 3, między 11.30—13.30.

SPRZEDAM czarne palto męskie — lisa żółtego, krymkę do przeróbki. Żółkiewska 67, I p. drzwi 11. 14658

SPRZEDAM damskie nowe futro brązowe źrebce na średnią osobę. Ulica Martynowska 9 a, Sygniówka, koło Kasy Szczytka. v

SPRZEDAM futro męskie biberole, damskie czarne konie płaszcz damski zimowy ciemno popielaty i sukienkę lila ród ciemny Tarnowskiego 46, m. 1 14661

SPRZEDAM czarne konie na przeróbkę. Lewandówka, Wojewódzka 24 mieszkanie 1. 14677

SPRZEDAM dziecięce białe boty — buciczki, kaloszyki, czapeczkę, szalik rękawiczki i in. (4 lata). Kaliecza nr 20 m. 1. v

SPRZEDAM pięcyk szamotowy, ul Zdrowie 10, m. 6, od 3—5. v

FUTRO eleganckie, drogie, stan pierwszorzędny, na wysokiego do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. 14669

SPRZEDAM dziecinne półbuciki 35 — buciki nr 40. Kupię boty nr 36. Windomośc ul. Dobrzańskiego 1, — II p., m. 6, ganek na prawo — od godz. 14—16. 14670

SPRZEDAM buciki nr 28 i męskie nr 42. Tarnowskiego 61, m. 3. v

SPRZEDAM bucikl męskie prawie nowe 43, materię czarną z płaszcza do przerobienia na kurtkę, szal biały jedwabny Badenich 9, m. 5, na lewo II piętro, od 1—4 v

PIĘKNE śniegowce nowe Schwelker ta 3, kalosze nowe 8. na wełnianą czarną sukię sprzedam. Rewakowicza 6, m. 7 (Łyczaków). 14706

MĘSKIE buty a chojewami nr 42 — prawie nowe zamienię na damskie nr 40. Kochanowskiego 71, m. 1. v

SPRZEDAM kilim 3X2 metr. Batorego 38. II. p., m. 6, od 14—16

SPRZEDAM piecyk żarowy oraz bufet. Więdomość: Akademicka 10/4.

PALTO nowe na średniego, śniegowce na bucikach nr 28 i 30, kuchenkę gazową 2 płytkową sprzedam. Sykowa 17. 14699

SPRZEDAM damskie białe i marlkowe płaszcze na mały pięknym tonie. Zgłoszenia Jabłonowskich Dzieci 9, parter prawy, od 8—10. 14512

SPRZEDAM kożuch w b. dobrym stanie nie kryty dla szofera, ulica Kohdzieckiego 37, mieszkanie 6 a — Bogdanówka. 14721

SPRZEDAM deszczowce, dwie kołdry haftowane, poduszkę, sukienkę niebieską wełnianą i spódniczkę grantową — bucikl narciarskie nr 39, kilim, ul. Gródecka 141, schody III., m. 143

FORTEPIAN Bösendorfer krótki — krzyżowy, kostium czarny angielski na średnią sprzedam Żółkiewska 27 III. p., m. 10, schody drugie. 14711

SPRZEDAM płaszcz damski zielony podwójna watalina z zarękawkiem. Stan dobry. Rynek 11, mieszk. 8 a, I. p., od 14—16, niedziela. v

SPRZEDAM spód futrzany — koty amer., czarne źrebce francuskie na średnią, śniegowce i męskie nr 35, zegarek, sukienkę, brązowy zegarek z biszkopt franc Kazimierzow ska 29, II. p., m. ciarry v

MŁYNSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i lutowania. Kupię wszelkie przybory młyńskie, motory gazo, wagowe i inne. Oferty do firmy M1 budowa — Warszawa, Lwowska 9. 5315

RETINĘ I tanio sprzedam. Ela Mastora patefon waliz. nowoczesny z płyt. tan. pol. kredens pok. ciemny tanio, kanapę klub. skór., biał do kuchni. Grottgera 6/48 oficyny II p. od godziny 10-tej v

RAGLAN na niskiego sprzedam okazyjnie. Piekarska 18, m dzieciąt. Oglądać do godz. 5-tej pop. 15167

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam Lwów, Gródecka 111, I. p., m. 4 (róg Działyńskich). v

SPRZEDAM kurtkę skórzaną oryg. Napa na średnią jak zamienię na obszernejszą; od godz. 14-tej. Plac Bernardyński 10, II. p., m. 6 a.

WÓZEK dziecinny biały, nowy, głęboki sprzedam. Dwernickiego sześć, mieszk. 4, od 18—16 v

DAMSKI płaszcz modny, marynarka granatowa, futro spód lichego okazyjnie do sprzedania Zyblikiewicza nr 37, I. p., mieszk. 3 v

SPRZEDAM palto zimowe damskie, buty gumowe; jednak tramwajem 7 do końca linii, przejść Grochowską na Potockiego 115, I. p. Zimowskin.

KSIĄŻKI dziecinne, młodzieżowe — używane, nawet zniszczone w językach polskim, niemieckim, rosyjskim, kupuje Księgarnia Michał Kowalski, Lwów, Legionów 21. 5599

KUPIĘ parafinę, posiadam ultramarynę i inne chemikalia hurtowo. — Listy do Gaz. Lw. 15441

SPRZEDAM magiel pokojowy, piecyk szamotowy, balię blaszaną, lampę elektryczną, Chocimska 11, m. 6. Obok kościoła św. Elżbiety. 14500

SINGERA maszynę krytą, stan pierwszorzędny sprzedam; Chocimska 11 m. 6, obok kościoła św. Elżbiety.

FISHARMONIĘ dużą 12 registrów, kościelną jak nową sprzedam. — Gipsowa ośiem. 15471

RAJTUZ gabardynowe i sukienne — (fason angielski). Kurtkę skórzaną czarną. Buty oficerskie nr 42, sprzedam. Na Bajkach 4, II. p. m 8.

KUPUJEMY stale używane szkło i porcelanę Lemberger Kaufhof, Mariensplatz 5, sklep 5 5462

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży, kupuje stale Księgarnia J. Fojtika — Lwów, Batorego 30 5306

SPRZEDAM krymskie damskie futro na średnią szczupłą, maszynę do pisania biurową „Remington". Lwów, Akademicka 22 (I p. m. 6 — tel. 114.29 od g. 10—2. 15512

ŁÓŻKO krawieckie, stół dębowy — stół olchowy z szufladą sprzedam — Batorego czarny, m. dziewięć. 5563

ZURNALE mód i najnowsze kroje Lyona poleca Cieślelscy, Warszawa, Złota 25. 5557

RYMARSKIE okucia mosiężne i białego metalu ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 5540

SPRZEDAM piękne pantofelki jasne, francuski obcas nr 33—34, boty 34, ciepły pomarańczowy szlafrok, czarną sukienkę, piękną dużą lalkę za wyjątkową cenę, wszystko pierwszorzędny stan. Kolonia profesorska — Hilarowicza 11, m. 1, parter 14346

HURTOWNIA materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych. Wyszyła na prowincję za zaliczeniem — Ablewski Loeffler i S-ka Warszawa, Plac Napoleona 3—4, tel. 238-69.

KRAKÓW — Lwów — lub inna miejscowość!! Kupię kamienicę, willę — parcele budowlane — gospodarstwo rolne, Godówka natychmiast. Zgłoszenia: Włodzimierz Huk, Kraków Pijarska 19. 5450

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, szpanowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9 5458

AKCJE Bankowe, Chemiczne, Cegielski, Saturn, Węgiel i inne kupię Dobrocki, Warszawa, Alberta 12—9

SPRZĘT rybacki — pełne komplety haczyków żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cennik wysyłamy Prowincja za zaliczeniem Warszawa, Próżna nr 10 Inż Sikorski 5541

S MIRECKA Warszawa, ul Marszałkowska 102, tel 6-98-30. Ozdoby choinkowe, sztuczne biżuterie — Wysyłamy za zaliczeniem. 5555

SPRZEDAM 3 m. koca nadającego się na kurtkę, buty futro męskie — kołnierze krymka na niskiego, bielizne pościelową. Chmielowskiego 4 — II p. ganek lewy 14423

SPRZEDAM sweter męski wołniany nowy buty z cholewami nr 41 nowe i bieliznę męską ciepłą. Lwów, ul. Marka 10 mieszk. 6. 15620

SPRZEDAM damskie futro szlachetne na czarne. Oglądać: 8. Maja 17 — mieszk. 5. przedpoł. 14424

ZA książki kryminalne, kowbojskie, techniczne, albumy, encyklopedie i inne najwyższe ceny płaci księgarnia pyta ul. Kazimierzowskiej 49

ŚNIEGOWCE sukienne czarne dwie pary nr 38. kupię. Gaz. Lw. 14235

RYMARSKIE OKUCIA MOSIĘŻNE i ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż A Sikorski, Warszawa, Próżna 10 4927

KAMIENICE, wille, parcele kupno-sprzedaż — zamiany Biuro Huka — Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Kraków Pijarska 19 5337

MŁYNSKIE MASZYNY. KAMIENIE turbiny wodne, wkład do jagielników kamienni pełnione tarki, larcze, siatki młyńskie, spinacze, pas gurtelewator śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałszewski Warszawa, Poznańska 28 m 3 5313

AKCJE — listy zastawne — ziemskie, miejskie i prowincjonalne i in. papiery procentowe lepsze, kupno — sprzedaje Dom Bankowy — Wołański i Ska Warszawa, Nowy Świat 19

SPRZEDAM piękną kapę na łóżko tecznej roboty (toledo). Lwów, ul. Kubali 3 m 3. 15781

WZMACNIACZ 8 lampowy o wielkiej sile głosu w nowoczesnej skrzyni z urządzeniem na patefon elektrycznym Sprzedam Kochanowskiego 76 m. 6a

POSZUKUJĘ iskiell szkiel. — podaj swój adres do Gaz. Lw. 15137

SPRZEDAM Różne żelazne z materacami i nawet podwójnie z mozdzi i trawy i maszynę Rast Gerer gabinetowa, stalem nowa. Sobieskiego dwa mieszk. 12, ganek 11819

KUPIĘ pantofle nr 38 na średnie go. Listy Gaz. Lw. 14228

LISIE dwa piękne ogony sprzedam. Romanowicza 12, m. 6, II. p. v

KUPIĘ dla chłopca buciki narciarskie lub sportowe nr 37—38 w bardzo dobrym stanie, ul. Chmielowskiego 4, m. 7 15459

APASZKĘ jewabną nieużywaną — sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1 — od godz. 10—4 15463

SPRZEDAM fortepian krótki wiedeński, krzyżowy, na metalowej płycie oraz patefon angielski z płytami. Plac Kapituły 3, III. p., m. 9 a — od godz. 12—16. 14556

SPRZEDAM ubranie Leszczków zielonkawe, prawie nowe Dwernickiego 50, mieszk. 6. 14589

FUTRO tchórze, kołnierz krymski na średniego okazyjnie sprzedam — Hauke Bosaka 31, I dzwonek.

KUPIĘ watynę. Wójtowska 11, — m. 6, lub zgłoszę się na kartkę.

KUPIĘ tapczan nowoczesny w dobrym stanie Oferty z opisem i ceną do Gaz. Lw. 14547

KUPIĘ śniegowce czarne gabardynowe wysokie nr 37. Mączyński 46, m. 8, od 3—5 pop 14546

SPRZEDAM: 1) granatowy płaszcz zimowy męski, kołnierz lisy żółte; 2) czarny płaszcz zimowy męski — kołnierz seledin; 3) futro męskie, spód barany; 4) czarne ubranie; — 5) zielony kostium; 6) brązowa kurtka, ul. Rohory 3 a, godz. 14—16.

PIANINO-fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17.

LISTY zastawne, akcje, obligacje — kupię. Zgł. Gaz. Lw. nr 12788

KUPIĘ futro lużne na niską, pierwszorzędny stan. Listy z opisem do Gaz. Lw. nr 14268

ZA obrazy Bronisława Chełmońskiego i Czachórskiego zapłacę każdą cenę Zgłoszenia między godz. 18—15, telefon 290—83. 5515

SPRZEDAM patefon dwuspreżynowy z tanecznymi płytami. Wiadomość: Gródeckich 9 mieszk. 13. 15661

FORTEPIAN wiedeński „Czapka" sprzedam. ul. Kleparowska 3, II. p. m 8, od 12—17 14411

ZA srebrny okazyjnie do sprzedania Bernsteina 1, II. p., m. 10 14097

SPRZEDAM nowy refraktometr — kupię dobrą wagę analityczną Listy do Gaz. Lw. 14220

ZBIÓR znaczków GG i Niemiec — sprzedam okazyjnie. Gaz. Lw. 15063

FORTEPIAN krzyżowy krótki sprzedam. Chodkiewicza 6, m. 8 14843

SPRZEDAM PATEFON luksusowy z automatem marki leningradzkiej oraz 30 płyt tanecznych. Wiadomość ul. Grodzka 34, II. p. ganek na prawo mieszkanie 22 gie. 15150

SPRZEDAM kołnierz pelerynkę z czarnego lisa i zarękawek, suknię wełnianą granatową na średnią, kapelusz Hückla brązowo — rudy, ulica Batorego 34, m. 6. 15498

SPRZEDAM zimowy grzy ubranie na chłopca 10-letniego. — Nuty Hoffmana zeszyt I, II, III — Kłuszyńska 6, mieszk. dwa (boczna Łyczakowskiej) 15796

SPRZEDAM 12 ręczników adamaszkowych nowych 2 piękne nowe komplety bielizny pościelowej. Lwów — Batorego 34, m 6 15499

SPRZEDAM futro seleskinowe damskie, ubranie męskie na średniego — skandynawy nr 42, oraz damskie narciarskie nr 36. Orminska 14 — II. p. dzwonek. 5575

AMERYKAŃSKI zmienlacz płyt na duże i małe płyty oraz kompletny w pięknej szafie ze wzmacniaczem okazyjnie do sprzedania Tel. 279-49

SPRZEDAM aparat fotograficzny — małoobrazkowy, buciki sportowe brązowe 42, śpiwór złote. kurtkę skórzaną brązową Skarbkowska 10, Bursa, kancelaria. 14371

SPRZEDAM aparat filmowy Kodak kompl. 8 mm. Model 40. Wiadomość: Zyblikiewicza 29, I. p., — drzwi środkowe, od godz. 9—14.

KOŁNIERZ brązowy lub skórki — nerki, boby lub nie w bardzo dobrym stanie kupię natychm ast. — Zgłoszenia: Zyblikiewicza 35, m. 8, od 9-tej do 14 tej. 14528

NUTRIA trzy piękne skórki, krymkę nową z całych skórek na średnią — sprzedam Listy Gaz. Lw. 14504

SPRZEDAM futro lapki brajtschwanc sowe, kołnierz skunki Józefa trzy, mieszkanie 9 zeste. 14519

Z POWODU wyjazdu sprzedam nieprzeszkadzane umeblowanie dwóch pokoi Oglądać od godz. 14—17, ulica Sykstuska 23. przez podwórze, lewe schody, mieszkanie nr 9.

KUPIĘ inne śniegowce dziecinne nr 24 z bucikami, najchętniej biały ul. Św. Teresy 20, m 8 14558

SAMOCHÓD osobowy D. K. W. na benzynę po generalnym remoncie sprzedam Listy Gaz. Lw. 14587

WÓZEK głęboki tanio sprzedam, ul. Dąbłowska 8, m. 1. 14521

SPRZEDAM tanio podniszczoną męską jesionkę, kostium jesienny zielony, płaszcz czarny i na czarno sukienkę wełnianą, wszystko noszone dla niskiej szczupłej. Mieczyńskiego 2, m. 5, Łyczaków, 14—16.

SPRZEDAM nowe futrzany (cybety) Szentyckich 40, m 1 15296

SPRZEDAM płaszcz czarny zimowy na wysokiego, czarny kapelusz męski, deszczowiec i deszczowce dam skie na 37 nr bucika i portfele, ul. Pełczyńska 7, I. p., m. 6, ganek

SPRZEDAM futro czarne wiecych — spód piżmaki, pierzynę i poduszki Leśna 18, mieszk 1. 15668

KUPIĘ skarpecki nr 11, getry podłużne, krawatki, bransoletę chromową do zegarka męskiego. Wszystko w pierwszorzędnym stanie. Listy do Gaz. Lw. 15149

PORTFEL elegancki podłużny (dam ski) kupię Listy Gaz. Lw. 15682

FUTRO tchórze, stan dobry sprzedam. Dowiedzieć się ul. Potockiego 15 a. mieszk. dwa 14748

SPRZEDAM Matejkę Tretera. Listy do Gaz Lw 14648

MAŁŻEŃSTWA

NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer wielki wybór różnego rodzaju pań i panów Codziennie od godz 5 pop. do 8 mcl wieczór, w niedziele od 9—15 Lwów ul Szpitalska nr 20 m 2. 14694

KTÓRY z panów intel., sytuowanych od 35—45 lat, poda dłoń przyjaciel ską mło... materialnie niezależne... pani... Listy pod „Nieskazany do „Roklamy". 14695

KUPIEC i wyższy urzędnik o najważniejszych zaletach nawiążą znajomość z dwiema samotnemi koleżankami Do lat 25-ciu, niezbyt wysokie, o dobrej prezentacji, niezupełnie biedne, jui mogą uważać nas za swoich mężów. Szybką decyzję z niezbędną fotografią proszę na adres Gazeta Lwowska nr. 14543

STUDIO — atrakcyjny, wykształcony, jak w ocenie — Bardzo poważnie — Gaz. Lw. 14544

WDOWA, lat 30, Polka, niebrzydka, własne mieszkanie, materialnie niezależna, z braku czasu tą drogą szuka dobrego ojca dla 3-letniej córeczki, nieobarczonych panów do lat 36. Cel. matr. Żonaci wykluczeni. Odpowiadam na pełny adres, fotografia mile widziana, za zwrot ręczę. Listy Gazeta Lwowska nr 14537

PRAGNĘ kochać i być kochaną. — W tym celu poznam pana o dobrym sercu i dużej kulturze Cel matr — Listy proszę kierować Gaz. L. 14665

INTELIGENTNA pozna pana tylko ze średnim wykształceniem. — Cel matr. Listy do Gaz. Lw 14783.

JEDEN śpiewa — z długim nosem, Drugi skrzypek — nie bosy, Trzeci młody — a dowcipny. Jaką stąpię nie uciekinie, Czwarty sobie też nie frajer, I zauważ dobry bajer — Wszyscy razem — jak harmonia Na ich włosach nie pleśń, Humor, pieniądz posiadają, Matrymonialne cele mają. Które z pań reflektują, Niech listownie informują. — Listy Gaz. Lw. nr 14776.

WYSOKI, wykształcony, przystojny, kulturalny pan, pragnie poznać miłą, zgrabną, niezbyt wysoką, dobrej rodziny, łagodną i prawdomówną. Obszerne poważne zgłoszenia z podobizną (do zwrotu) do Adm. Gaz. Lw. nr 14485 Cel matr. 14805

PANNA lat 19, wzrost średni, brunetka o niebieskich oczach, mówią że bardzo przystojna, chce poznać i być ... chana! Mężczyźni do lat 30 z ... wykształceniem — niech napiszą do Gaz. Lw. nr 5567.

26-LETNI nauczyciel apeluje do pań niekonieczne b. przystojnych, ... wzrostu średniego i bez przegięcie. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 5665.

ZIELONOOKA szatynka, b. ładna, wysoka, lat 22, średnie wykształcenie, miła, lecz trochę nieśmiała, — Pragnie korespondować z panem od lat 28—35, niezepsutym inteligentnym o dobrym sercu. Pożądane wyższe wykształcenie. Zonaci wykluczeni. Anonimy bez odpowiedzi. Listy możliwie z fotografią prosze kierować na Poste restante, Kolomyja nr 918. Cel matr.

NUDZĘ się! Który z wesołych i miłych pań zechce napisać do mnie? — Cel matr. Nieanonimowe oferty — tylko ze zdjęciem na którego zwrot proszę kierować Gaz. Lw. 5533.

PAN lepszy, b. intel., b. przystojny młody, elegancki, bez nałogów, samodzielny, tylko z małym chłopcem 18 mies. Poszukuje panny lub pani lepszej nie pospolitej intel. i uczciwej, która zechciałaby zająć się czarem chłopcem i małą domową gospodarką w Czortkowie. Cel matr Listy do Gaz. Lw. 5581.

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, szatyn, lat 33, średniej silny, — z mieszkaniem, — zarabiam około 2.000 zł miesięcznie, szukam przyjaciółki do życia niezależnej, przytojnej do lat 30 w celu matr. Odpowiadam tylko na pełne adresy. — Listy do Gaz. Lw. 14810.

KAWALER 36-letni na stanowisku, tą drogą pragnie poznać miłą, gospodarną pannę do lat 28 w celu matr. Poważne listy Gaz. L. 14864.

„CYGANKO" nie kłam!! — 23. 11. godzina i miejsce poprzednie kamienie w mieszu czekać!! v

LOKALE

WYNAJMĘ pokój Panu poważnemu. Chętnie wzajemna pomoc. — Okolica Podzamcza Listy Gaz. Lw. 14640

DOBRZE zapłacę za odstąpienie 1-2 pokojowego mieszkania z kuchnią w okolicy Pohulanki, górnego Łyczakowa, albo Kolonii Profesorskiej. Listy do Gaz. Lw. 14667

POSZUKUJĘ skromnie umeblowane go pokoju z pościelą lub bez najchętniej z gazem, okolica obojętna; czynsz zapłacę z góry. Oferty Adm Gaz. Lw. nr 14662

FRYZJER poszukuje pokoju możliwie cywilnym. Okolica Żółkiewskiej Listy do Gaz. Lw. 5569.

POSZUKUJĘ mieszkania 2- lub 3-pokojowego z pełnym komfortem, możliwie bliżej i poza centrum miasta. Wszelkie koszty wynagrodzę. Oferty do Adm. Gazety Lwowskiej nr 14250

2 POKOJE z kuchnią zupełnie odremontowane, zamienię na 1 pokój z kuchnią z dopłatą remontu, ulica Kleparowska 3, I. p., m. 3. 14710

WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7 m 3 w pokojach bieżąca woda, ceny umiarkowane.

PENSJONAT Marii Starzyńskiej w Warszawie ulica Sienna 24, m. 7, tel. 650—31 i 457—43 poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 5553

POLAK na stanowisku, samotny — wynajmie natychmiast pokój słoneczny nie będzie mieszkał. Listy do Gaz Lw. nr 14782 albo telefon 216—41, od godz. 8—10 rano 14782

STUDENT z braku znajomości szuka wspólnego mieszkania. Listy do Gaz. Lw. nr 14792

3 OSOBY pracujące rodzeństwo, solidne, poszukuje pokoju umeblowane go z osobnym wejściem, z użyciem gazu i łazienki. Gaz. Lw. 14765.

BYŁY urzędnik Banku Hipotecznego na posadzie, poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem łazienki i gazu przy dobrej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. nr 14879

POSZUKUJĘ kawalera na wspólne mieszkanie (pokój z kuchnią — gaz) Ormańska 14, III. p., mieszk. 8 — od 9, rana. 14825

SZUKAM pokoju przy intel rodzinie dla samotnej pracującej panny w okolicach Św. Anny. Listy Gaz. Lw. nr 14780

SŁONECZNEGO, niekrępującego — lub z umeblowaniem pokoju w środmieściu, możliwie z gazem, szuka Polak, na stanowisku Łaskawe listy do Gaz. Lw. 14794

POSZUKUJĘ czystego słonecznego pokoju zaraz lub później, — także skromnie umeblowany, kulturalny pan na stanowisku do Pflichtojnia). Listy do Gaz. Lw. 14580.

POLECENIA GODNE FIRMY

CYRKULARZE kupieckie, oferty układa i powiela maszynowo Biuro — Plac Akademicki 1. I. piętro. Z prowincji odwrotnie. 5299

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy. 5297

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski. Boimów cztery. 13451

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

KUPCY - Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie: Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do obuwia w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg. puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal", soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr. proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. — Galanteria i Kosmetyka: lustra, — sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/H Dr Górski & Polański, Lwów, Friedrichów 5 (obok Pl. Akademickiego). Tel. 215—27. — Żądać szczegółowych cenników 5374

SZEWSKIE i rymarskie artykuły. Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. — Ceny zniżone. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa, Graniczna 6, tel. 6—13—22.

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 4772

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl Sienkiewicza 5, telef. 14—15. Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24; telefon 268—21. Poleca budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszcz., jarzynę soloną i t. d. — barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów i t. d., cenniki na żądanie tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 13790

WYTWÓRNIA Toreb Papierowych — Sprzedaż Papieru i Szpagatu J. Pogorzelska, Warszawa, Przechódnia 1 mieszk. 4, telef. 304—09 w podwórzu prawa oficyna, II. piętro. Prowincja za zaliczeniem. 5479

PRZYBORY szewskie w pełnym komplecie, dostaniesz Kliencie tylko w Azecie, dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem i paczki wysyłamy za zaliczeniem! Firma „Azet" Przybory Szewskie, — Warszawa, — Jasna 18/20. 5476

NARZĘDZIA szewskie i przybory wszelkie spróbuj Kliencie, bo ceny nie wielkie, kiedy zamówienie twoje otrzymamy, zaraz paczkę z towarem pocztą wysyłamy. — Firma Janusz Szymański, Warszawa, Zielna 22; mieszkanie cztery. 5474

SZUMSKI, Łyczakowska cztery, poleca art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, barwniki do tkanin, grzebienie, kosmetyki, farby, lakiery, worki, torby papierowe, papier i story do zaciemniania, baterie, latarki. 13396

BARWNIKI „Wilbra", „Okolit" — wielki wybór — poleca Włodzimierz Rubel, Kopernika 16. 5519

„BAZAR" Warszawa, Przechodnia 7, poleca: Wsuwki Zapinki, Szpilki, Szpilki fryzjerskie „Jola", Pasty do podłóg: mahoń, orzech jasny, ciemny i białą od 10 kg (kg. 11 20) — czarną do obuwia w cenie 18 zł. za kg Bibułka „Chłon" 185 zł. karton dewocjonalia. 5592

PROSIMY uprzejmie P. P. Kierowników Spółdzielni, Hurtowni o nawiązanie kontaktu handlowego z naszą firmą. Wysyłamy natychmiast za zaliczką pocztową artykuły pierwszej potrzeby i gospodarstwa domowego po cenach ściśle hurtowych. D/H „Stero" Warszawa. Em. Plater nr 35, m. 6, telef. 702—56. v

WSUWKI świecące nocą, „Świętojańskie Ogniki", Lichtarze choinkowe poleca „Bazar" Warszawa, Przechodnia 7. Prowincja za zaliczeniem

UWAGA Prowincja! Dostarczamy stale artykuły gospodarstwa domowego po cenach ściśle hurtowych za zaliczką pocztową. Przedstawiciele poszukiwani. D/H „Stero" Warszawa, Em. Plater 35, m. 6, tel. 702-56

ZNACZKI do zbiorów poleca B. Filatelistyczne T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. Cenniki Polski, Gen. Gub., i inne, wysyłam po otrzymaniu 4 złotych — (w znaczkach). v

GILZY, bibułki, baterie, prowincja za zaliczeniem, dostarcza St. Sokołowski, Warszawa, Dygasińskiego 50

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania — Lwów — Głęboka 18. v

ALASZ, Arak, Ananas, Cytryna — Żubrówka, Pomarańczówka, Rum, Mięta, Wiśnia, Morelówka, Kminek, Waldmeistor, Griotte i t. d. — to znakomite likiery, które możesz sam sporządzić przy użyciu Esencji likierowych Empe, które są wszędzie do nabycia. 5558

OBIADY smaczne mięsne lub jarskie na maśle o 13 do 17 ul. Rzeźbiarska 4, m. 1 parter na prawo. 15309

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów, Romanowicza 2, (obok Notariatu). 5311

AKUSZERKA Stojkowa Lwów, ulica Ormjańska dwa. 13281

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu. Łyczakowska jeden. 14598

ODDAM na własne dziecko ludziom intel. Listy do Gaz. Lw. 14514

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel. 291—01

ADWOKAT konsystorial. G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w prawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8-69-70

LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10, I p. — telefon 108—65. 5562

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 5878

OSTRZEGAM przed nadużyciem zgubionej pieczątki firmowej: Gärtnerei Landbau Betrieb, Zimna Woda IX B. Lemberg, Jaworski Johann. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot ul. Kurkowa 17, m. 8. 14664

NAPRAWA parasoli Lwów, ulica Ruska 18, sklep. 15207

KARTOTEKA, wykazy, kopiarnia — Łyczakowska jeden. 14599

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12 Telefon 215—98.

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 5312

POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję! Stopy podszywam fachowo do wełnianych, jedwabnych pończoch i skarpetek. Szybko! Lwów, ul. Jacka 30, mieszk. 1. 15243

PRZEPROWADZKI, przewóz kas — pianin, fortepianów wykonuje: Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon 271—65 15074

AKUSZERKA MARKOWSKA Lwów Zyblikiewicza 29 10887

DYWANY, obrazy przeciw molom — pluskwom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia" Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06.

NIEMIECKIE podania, listy, wypełnianie druków, przepisywanie na maszynie, wykonuje: Konc. Biuro Podań i pisania na maszynie — Lwów, Kołłątaja 1, mieszkanie 12, (obok pl. Smolki). v

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace. 15785

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady, adwokat konsyst. Różycki — Warszawa, Wspólna 49, m. 4. v

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że przeniosłem swój zakład instalacyjny wodociągowo - gazowy z ul. Czarnieckiego 10 na ul. Piekarską 8 wykonuję wszelkie roboty wodociągowe, gazowe i centralnego ogrzewania. Marian J. Lewicki. Przyjmę ucznia do nauki. 14925

RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hocheker, Hetmańska 8. 15208

FILATELIŚCI! Żądajcie cenników okazji na znaczki i przybory filatelistyczne z firmy B/F „Glob", Siedlce Piłsudskiego 36. Telefon 153. 5437

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., m. sześć. 14345

WOLNE POSADY

W DNIU 20. 9 br. otworzył się wzorowy warsztat szewski w Czortkowie, Rynek 31 pod firmą Dereszewski Stefan i Ilnicki Jan i poszukuje pracowników z branży szewskiej za dobrym wynagrodzeniem. Kuchnia w miejscu. 5535

POWAŻNA firma niemiecka poszukuje od zaraz szofera. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 14059

POSZUKUJĘ gospodyni z gotowanie na prowincję, najchętniej Ukrainkę. Płaca według umowy. Listy do Gaz. Lw. nr 14112

UWAGA prowincja! Uboczną i lekką pracą może zarobić każdy 1000 zł. miesięcznie i więcej. Zgłoszenia i informacje pod „1000 zł." Postschliessfach 37, Postamt Lemberg. 14601

POSZUKUJĘ dochodzącą lub służącą do wszystkiego, Polkę, całodzienne utrzymanie i 200 złotych. Lwów Zamarstynowska 26, I. p., m. 5. — Zgłoszenia w godz. od 5-tej wiecz.

BANK poszukuje telefonistki, która zna dobrze jęz. niemiecki. Listy do Gaz. Lw. nr 5512

DZIESIĘCIU robotników poszukuje się do Fabryki papy do nocnej pracy. Kuchnia na miejscu. Dachpappenfabrik, Żółkiewska 108 14801

PALACZE dwaj do centralnego ogrzewania (gaz) oraz pomocnik malarski zostaną przyjęci zaraz. Zgłoszenia: Plac Smolki 3, pokój 73 14752

POSZUKUJE się natychmiast 2 murarzy. Pollex und Hause G. m. b H. Lwów Janowska 111. 14649

DO restauracji dworcowej Stanisławów, poszukiwana siła biurowa ze znajomością języka niem. jakoteż buchalterii za dobrym wynagrodzeniem i pełnym utrzymaniem. Oferty do Gaz. Lw. 14707

POSZUKUJEMY natychmiast maszynistki ze znajomością języka niemieckiego oraz robotników do kucia kamienia kotłowego, dobra zapłata. Zgłaszać się telefic3nie nr 216—61.

STAŁA lub dochodząca potrzebna do 2 osób, małe gospodarstwo — warunki dobre. Polecenia celem objęcia posady potrzebne. Zgłaszać się od 12—4, ul. Potockiego nr 82 — I. p., mieszk. 4. v

PRZYJMĘ dziewczynkę Polkę od 10 do 14 lat do 4-letniego chłopczyka i służącą do wszystkiego. Zgłoszenia: Sykstuska 21, „Reklama". v

PRZYJMĘ zaraz panienkę zamiejscową do pracowni z pomocą w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia godz. 10—12, firma „Krystyna" — Kopernika 21 (sklep). 15372

POTRZEBNA osoba uczciwa, pracowita i czysta do prowadzenia gospodarstwa małej rodziny. Dobre warunki. Hoffmana 12, m. 4. 14891

POSZUKIWANA uczciwa młoda panienka na kilka godzin dziennie do utrzymania czystości w niemieckim domu. Zapewnione dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się między godz. 18 a 20, Japońska nr 14, mieszk. 1, (Kuhnvald). v

ROLNIKA na rządcę folwarcznego poszukuję. Tylko teoretycznie i praktycznie wykształceni kandydaci z dobremi poleceniami będą uwzględniani. Odpisy świadectw i poleceń posyłać: Przemyśl, skr. poczt. 321

URZĄD Dystryktu przyjmie natychmiast 2 zdolnych inżynierów drogowych Podania kierować do Landamt, Krakau, Hans Dürer Strasse 2

SEKRETARKI, perfekt jęz. niemiecki, stenogr. i maszynopisanie — zaraz poszukuje się. — Zgłoszenia: Gazeta Lwowska n.r 15777

2 FRYZJERÓW męskich przyjmę; warunki według umowy. Lwów — Akademiestr. 3, Gołębów. 14732

PRZYJMĘ intel. młodą dobrej rodziny do gospodarstwa domowego. Dobre utrzymanie i zapłata. Może być na razie dochodzącą. — Hauke-Bosaka 10, m. 8, Doktor. v

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA poważnie zajmie się domem u samotnej osoby dobrze sytuowanej. Może też służyć jako pielęgniarka z poleceniami Zgłoszenia do Adm. Gazety Lwow nr. 14595

INTELIGENTNA Polka zajmie się gospodarstwem domowym u samotnych zamożnych. Referencje na żądanie. Zgł. do Gaz. Lw. nr. 14654

POLKA siła fachowa ze znajomością wszelkich prac biurowych, szuka odpowiedniej posady. Gaz. Lw. 14666

POZNANIANKA sierota inteligentna szuka zajęcia, zajmie się domem, dziećmi. Listy do G. Lw. 14354

MEDYK zaawansowany z dużymi umiejętnościami praktycznymi, Polak, pracowity i przedsiębiorczy, poszukuje pracy. Może być i w pokrewnym zawodzie. We Lwowie lub na prowincji. Wymagania skromne. — Łaskawe oferty do Gaz. Lw. 14709

PANNA ładna, uczciwa szuka pracy jako kelnerka ewent. bufetowa. Listy do Gaz. Lw. 15427

POZNANIANKA szuka zajęcia do sklepu lub biura możliwie z utrzymaniem. Listy do Gaz. Lw. 14855

RUTYNOWANA siła poszukuje pracy jako asystentka w godzinach ordynacyjnych w gabinecie ginekologa — lub chirurga. Gaz. Lw. 14237

INTELIGENTNA Polka zajmie się dziećmi (1—2) do lat 7, 8—5 godz. dziennie od 10. rano w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw. 15787

BUCHALTERIĘ względnie administrację obejmie od zaraz energiczny z wyższym wykształceniem. Listy do Gaz. Lw. 14991

RUTYNOWANY 35-letni długoletni pracownik biurowy, szuka zajęcia — chętnie na wyjazd. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15274

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy tylko: Głęboka 18. Kurs już od 40 zł. mies. Poniedziałek: Wpisy od 10 r. do 8 w.

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł. 2.

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse — (Obozowa) 3, m. 4. 13754

LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty, Ul. Kopernika 16 I piętro, oficyny. 15341

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki siedem — II. piętro 5301

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 a. Kurs kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo.

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedlaj — Warszawa, Smolna 34—4. 5317

LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260—22. 5304

ZGUBY

ZA WYSOKIM wynagrodzeniem łaskawy znalazca zechce zwrócić laskę z monogramem J. K. zgubioną w sobotę nia 20. 11. na adres: Lwów, ul. Łyczakowska 36 mieszk. 8. v

ZGUBIONO Ausweis nr 120 wydany przez Abt. Wirtschaft dnia 3. 11. 1943 w Czortkowie na nazwisko — Adamczuk Eugeniusz, urodzony 15. czerwca 1902 w Czortkowie. 5569

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis wydany przez Hausverwaltung nr 9 na nazwisko Górak Jan, paszport zagraniczny oraz Polizeianmeldung na powyższe nazwisko. Szanownego pana złodzieja proszę uprzejmie o zwrot dokumentów pod adresem — Lwów, ul Rejtana 8, u dozorcy, za wynagrodzeniem. 14558

ZGUBIONO dnia 9. 11. 1943, but żółty prawy narciarski w okolicy Własna Strzecha a dworzec kartoflany; oddawcę dobrze wynagrodzę. Kordeckiego 14, dozorca. 14734

APEL do p. złodzieja który skradł na placu Teodora 4. 11. z torebki portfel z pieniądzmi i metryką; proszę o zwrot metryki: Chwalińska Józefa, Rybia 5, m. 8. 14888

ZGUBIONO na Dworcu kolejowym we Lwowie Kennkartę oraz Ausweis na nazwisko Józef Baran, Wysoka, gmina Strzyżów, powiat Rzeszów.

SKRADZIONO w dniu 27. 10. 1943, na Kleparowie Ausweis, Kennkartę na nazwisko Sabik Ludwik, wieś Wysoka, gm. Strzyżów, p. Rzeszów.

UWAGA! 1.000 zł. nagrody! Owczarek 5-c'o mies. zaginął w sobotę 20. 11. 1943 w okolicy ulic Friedrichów, Ossolińskich, Dąbczańskiej. — Wabi się „Miś". Odprowadzić: Dąbczańskiej 9, I. p., m. 3 lub Salon mód" Mikołaja 3. 15799

PANA złodzieja, który dnia 16. 11. 1943 wieczorem z przechowalni bagażowej na dworcu kolej. głównym zabrał walizkę z rzeczami wraz z dokumentami na nazwisko Marjana Kobylańskiego — proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem— za oddanie walizki w całości wysokie wynagrodzenie— dyskrecja zapewniona Kierować na adres M. Towarnicka, Ujejskiego 8 b, m. dwa. 15557

DNIA 17. 11. o godz. 10-tej z rana, wyszedł z domu do szkoły syn mój Stanisław Anklewicz lat 8 i więcej nie powrócił. Ktoby wiedział coś o miejscu jego pobytu, proszę dać znać rodzicom: Hołówki nr 8 A — mieszkanie dwa. v

ZGUBIONO dnia 8. 11. 1943 r. na dworcu kolejowym w Tarnopolu Kennkartę oraz kartę meldunkową na nazwisko Czajka Stefania, wystawioną w Przemyślu. Znalazcę proszę o łaskawe oddanie papierów na Policję w Tarnopolu. Pieniądze zaś zatrzymać przy sobie. v

ZGUBIONO dwie książeczki Kasy Chorych na pl. Krakowskim — nr 27670354 i nr 28353700 na nazwisko Czekil Roman i Hajzler Mikołaj. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Lwów, Syzniówka, ul. Gryczana nr 13. v

ZGUBIONO legitymację nr 530, wystawioną na nazwisko Świdziński Bolesław, urodzony w r. 1920, zamieszkały w Nagórzance wydaną przez „Tabakanbau und Vergarungswerk" in Jagielnica. Przestrzegam przed nadużyciem. v

SKRADZIONO 17. 11. w tramwaju dokumenty: Ausweis nr 52, nocną przepustkę nr 52 bloczek Kennkarty nr. 000270 i kartę miesięczną tramwajową na nazwisko Seńczuk Eugenia, ul. Stroma nr 6. Proszę o zwrot dokumentów. v

DNIA 11. 11. 1943 r. skradziono portfel z dokumentami 3 Ausweisy firmy Czarnota, Bujarski na nazwiska: Tas Antoni, Pękalski Bronisław, Antonina Pękalska oraz Ausweis ukończenia służby budowlanej na nazwisko Tas Antoni oraz inne dokumenty. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot dokumentów — za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO dnia 8. 11. 1943 w tramwaju nr 8 dowód polski, bloczek na Kennkartę na nazwisko — Kazlewicz Maria. — Lwów, — ulica Kordeckiego 33 a 14811

BIEDNA staruszka prosi o zwrot berlaczy pozostawionych w torbie sznurkowej w tramwaju nr 1 rano dnia 15. 11. wraz z flaszką oliwy. Adres przez grzeczność ul. Reymonta 4, mieszkanie 6. 15642

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez gminę Suchowola, obecnie Krasnobród na nazwisko Bronisława Komisarczuk, zamieszkała w Trzypcinach. Proszę o zwrot. v

SKRADZIONO Ausweis Teterycz Stanisława, wieś Bondyrz, gmina Suchowola, powiat Zamość; obecnie Krasnobród. v

DNIA 10. 11. skradziono w tramwaju nr 8, meldunek policyjny na nazwisko Szera Maria i bloczek do Kennkarty; proszę łaskawie o zwrot Łyczakowska 66, m. 5. v

ZGUBIONO Ausweis wydany dnia 18. III. 1943 na nazwisko Emilia Górak wydany przez firmę Heeres Verpflegungs Hauptamt Lemberg. v

ZGUBIONO Ausweis, wyciąg metrykalny, wojskową książkę sowiecką, dowód do Kennkarty, 6 Bezugscheinów na siano i słomę na nazwisko Marcin Szałęga. Sokolniki nr 43. Zwrot wynagrodzę. 15680

ZGUBIONO Kennkartę nr 8156 wydaną przez Stadtkomisarza Tarnopola na nazwisko Maria Korytko — Tarnopol, Karpińskiego 8. v

ZGUBIONO dnia 7. 11. przy ulicy Zielonej Ausweis nr 274, numer Kennkarty 08800, meldunek policyjny i kartę rejestracji wojskowej — wyciąg metryki urodzenia i pieniądze. Ludwik Bednarski, — Lwów — Pasieczna 168. v

ZGUBIONO w tramwaju nr 7 rękawiczkę brązową podszytą futrem. — Zwrot za wynagrodzeniem: Piekarska 34 II. p., drzwi 6. v

SKRADZIONO 8. 11. 1943 w tramwaju nr 8 Ausweis wydany przez Schutzpolizei we Lwowie na nazwisko Sadłowski Franciszek. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Lic Włodzimierz; 1) Ausweis; 2) Urlaubschein; 3) wyciąg metrykalny i wyciąg metryczny na nazwisko Chruściel Piotr. v

ZGUBIONO legitymację, wydaną przez Państw. Szkołę Chemiczną na nazwisko Pallas Beata, Nowy Lwów ul. Kamieniecka 1, 28. v

ZGUBIONO torebkę z dokumentami na nazwisko Ciesielska Maria: — Ausweis nr. 0525 Instytut prof. Weigla, P. K. O. bloczek na Kennkartę, policyjne zameldowanie, bloczek konsumowy. Zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIONO 3. 11. w tramwaju na Łyczakowie czarny futrzany kołnierz — zwrócić za wynagrodzeniem Łyczaków 29 mieszk. 7. v

PRYWATNE

JUŻ za 40 zł. mies. możesz uczyć się Niemieckiego!!! Głęboka 18. v

TAŃCZYĆ można na perfekcjach — wtorki, czwartki, soboty, niedziele, godzina siedemnasta. Dobra muzyka, towarzystwo: Szkoła tańców Niemczynowska, Rynek 8. 15407

MARJUSZKU, kochanie! Od czerwca milczysz. Rodzice tęsknią, chcą być wrócił, dług spłacą. Czekam na wiadomość w Adm. Gazety Lw., ul. Sokoła 4 pod nr 15560. Janka.

RUDZIU! Pozdrowienia zasyła stęskniona Marysia. — Moroz, Lwów, Ormiańska 31. 14723

PANA Józefa Rozmyślewicza z Zielonej, prosi o podanie dokładnego adresu brat Witolda — Iwanczyk Czesław, Rawa Ruska, Kolejowa 54.

SZYBY wstawiam i zaciemnienia tanio! Listy do Gaz. Lw. 15202

WANDA Madejanka proszona jest o adres. Nie mogę napisać, bo nie wiem gdzie jesteś. Pozdrawiam — Gena R v

MIEJSCE pobytu p. Marii Kuflowskiej · Flota lub też jej siostry Michaliny Sołonkiewicz, proszę łaskawie zgłosić pod adresem Henryk Siemiński, Warszawa, Hoża 27 a.

„JUTRZENKA" poda adres „Reklama" jak przedtym, szyfr ten sam.

„DANUTA S." podaj adres do „Reklamy" na szyfrę jak poprzednio v

ZAGINIENI

KTO wie gdzie przebywają Jan i Anna Płochinowie ze Stalina (Józefówka) w ostatnim czasie przebywali w Krzywym Rogu, raczy łaskawie donieść ustnie lub pisemnie — Tacjana Szumna, Lwów, ul Piekarska piętnaście, mieszkanie sześć

KTO wie o miejscu pobytu Ochman Marii, nauczycielki w Serachowiczach, pow. Kowel, proszę donieść pisemnie Gaz. Lw. 14467

Redakcja przyjmuje od godz. 10—12. Rękopisów nie zwracamy. Telefony: Sekretariatu 202 23 — 105-21 Działu ogłoszeń 200 06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.